

Skoda do skody i kolizja gotowa

Dwie osobówki zderzyły się tak niefortunnie, że trzeba było rozcinać pojazdy.

W środę 25 października około godziny 11.00 na ulicy Wolności w Januszkowicach doszło do kolizji.

Kierujący skodą fabią 60-letni mężczyzna nie zdo-

łał utrzymać bezpiecznej odległości od jadącej przed nim skody octavii prowadzonej przez 52-letniego kierowcę. Doszło do zderzenia, które sprawiło, że oba pojazdy

zakleszczyły się ze sobą. Konieczne było rozcięcie karoserii przez strażaków, aby umożliwić usunięcie pojazdów z miejsca zdarzenia. Obu kierowcom udało się

uniknąć obrażeń, a sprawca kolizji został ukarany mandatem. Straż pożarna zneutralizowała ślady wycieków płynów eksploatacyjnych.

(dodi)

Zaalarmowano służby w dobrej wierze

W czwartek 26 października służby ratunkowe zostały wezwane do otwarcia mieszkania w Gogolinie.

Zgłoszenie wpłynęło do służb przed godziną 16.00, kiedy osoba zgłaszająca zaalarmowała ratowników, że nie ma kontaktu z 84-latką. Jak mówiła, kobieta mieszka sama i nie otwiera drzwi ani nie odbiera telefonu, a ostat-

ni kontakt z nią był tego dnia rano.

Gdy policjanci dotarli na miejsce zgłoszenia, również wezwani do akcji strażacy rozmawiali już z właścicielką mieszkania. Kobieta tłum-

czyła służbom, że tak mocno spała, że nie słyszała telefonu oraz pukania do drzwi.

- W tym przypadku na szczęście kobieta nie potrzebowała pomocy, ale dobrze, że była reakcja ze strony

zgłaszającej osoby, bo zawsze warto reagować w podobnych sytuacjach – mówi mł. asp. Ewelina Karpińska, rzecznik krapkowickiej policji.

(dodi)

Przyjechał z promilami na stację

Do obywatelskiego zatrzymania doszło w niedzielny poranek 29 października w Zdieszowicach.

O godzinie 7.55 na miejscową stację benzynową osobowym citroenem przyjechał 53-letni mieszkaniec miasta. Pracownica stacji benzynowej poinformowała służby, że mężczyzna wyglą-

da na pijanego oraz że wychodziła od niego alkohol.

- Kobieta zabrała mężczyźnie kluczyki do samochodu i zadzwoniła na numer alarmowy, natomiast mężczyzna oddalił się –

mówi - Nie trwało to jednak długo, kiedy policjanci zatrzymali go na terenie miasta po tym, jak przejechali monitoring stacji.

Po zbadaniu delikwenta alkomatem okazało się,

że ma ponad 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Zatrzymano mu prawo jazdy i odpowie teraz za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

(dodi)

Dokończenie ze str. 1.

Odeszli, ale pozostaną na zawsze

Seweryn Hutnicki

Przez dziesięciolecie pełnił rolę mentora dla pokoleń uczniów w krapkowickich szkołach. Jego poświęcenie dla edukacji sprawiło, że pozostanie na zawsze w sercach tych, których miał przyjemność nauczać. Seweryn Hutnicki przez wiele lat aż do śmierci był aktywnie związany z redakcją „Tygodnika Krapkowickiego”.

Ks. Adrian Jańczyk

Proboszcz parafii w Broczu opuścił nas po wyczerpującej chorobie. Jego duszpasterska posługa i zaangażowanie w życie społeczności sprawiły, że był nieodłączną częścią życia mieszkańców gminy Walce. Jako duchowy przewodnik aktywnie uczestniczył w licznych inicjatywach społecznych, pomagając potrzebującym i budując wspólnotę.

Jacek Błaszkwicz

Sprawował funkcję komendanta Straży Miejskiej w Gogolinie w latach 1995-2005. Jego służba dla bezpieczeństwa lokalnej społeczności była nieoceniona. Działal nie tylko w sferze utrzymania porządku, ale również angażował się w różnorodne projekty społeczne mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców.

Konrad Jarosch

Wieloletni członek Orkiestry Dętej Górażdże Cement SA oraz zespołu folklorystycznego Szwarne Dziołchy. Kochał muzykę i był niezwykle oddany swojej pracy. Jego pasja i zaangażowanie w przekazywanie tradycji regionu oraz muzyki pozostawiły trwałe ślady w lokalnej kulturze.

Dariusz Willim

Po ciężkiej chorobie w wieku 48 lat zmarł Dariusz Willim. Od czterech kadencji był radnym powiatowym. Sprawował wiele funkcji społecznych. Był członkiem zarządu Rady Powiatu Krapkowickiego, sołtysem Pisarzowic, społecznikiem i pszczelarzem z zamiłowania. Angażował się w wiele spraw na rzecz mieszkańców.

Jacek Kocik

Były radny gminy Strzelczki i były sołtys Ścigowa. Jego zaangażowanie w lokalne sprawy, zarówno na poziomie gminy, jak i wsi, było nieocenione. Przez lata pracy na stanowisku radnego aktywnie wpływał na kształtowanie polityki lokalnej, a jako sołtys Ścigowa dbał o dobro mieszkańców swojej społeczności.

Dziś, z sercami pełnymi smutku, ale również szacunku i wdzięczności, wspominamy tych wyjątkowych ludzi. Ich życie, praca i oddanie dla dobra wspólnoty stanowią inspirację dla nas wszystkich. Mamy nadzieję, że ich dziedzictwo będzie kontynuowane przez kolejne pokolenia, które wzbogacą naszą społeczność, tak jak to zrobili ci niezapomniani mieszkańcy powiatu krapkowickiego.

Dominika Bassek

RAF-MAR-BUD
poszukuje do pracy:
malarza,
docieplanie elewacji
praca na miejscu.

Gogolin,
ul. Przyjaciół
Schongau 21
więcej informacji pod numerem:
606 380 419

Zboczeniec nagabywał nastolatkę

To jednak nie koniec. Nastolatka po chwili wróciła na przystanek, by dalej czekać na autobus. Zawrócił również mężczyzna w białym busie. Gdy nastolatka to zobaczyła, postanowiła uciec i zadzwonić do rodziców, którzy zaalarmowali służby. Ponoć samochód był widziany także w okolicach szkoły.

Teraz młodego łysego mężczyzny w białym busie z prawdopodobnie zagranicznymi numerami rejestracyjnymi poszukuje policja. Zabezpieczono także okoliczny monitoring, ale każdy kto ma wiedzę na temat tego zdarzenia i

mężczyzny, proszony jest o kontakt z policją.

Mężczyźnie grozi teraz zarzut nieobyczajnego wybryku z art. 140 kodeksu wykroczeń: „Kto publicznie dopuszcza się nieobyczajnego wybryku, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 1500 złotych albo karze nagany”.

Takie zdarzenia powinny być zgłaszane odpowiednim służbom, ponieważ dzisiaj mamy do czynienia z człowiekiem, który się obnaża, natomiast pytanie, czy w przyszłości kogoś nie zaatakuje.

(dodi)

fol. FB Dąbrowka Górna



*Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy wsparli nas słowami otuchy,
złożyli kondolencje
oraz uczestniczyli w uroczystościach
pogrzebowych*
śp. Huberta Honischa
składają
**żona Edith, córka Ewa z mężem,
syn Artur z żoną oraz wnuki**



Zakład Pogrzebowy

Matuszek

Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

**Praca dla Opiekunów osób starszych
w Niemczech**

**- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338**



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor prowadzący: Dominika Bassek

Dziennikarze: Magdalena Nowak, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30

Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda

Sekretarz redakcji: Dominika Bassek

Skład i grafika: Dariusz Halski

Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Joszko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański

Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982,

Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.



DZIĘKUJĘ!

Za każdy z 11 857 głosów, które otrzymałem w wyborach startując z ostatniego miejsca Koalicji Obywatelskiej w okręgu opolskim. To najlepszy wynik spośród wszystkich opolskich kandydatów Platformy Obywatelskiej. Cieszę się, że hasło które towarzyszyło mi w kampanii "Ostatni będą pierwszymi" zostało za sprawą Państwa głosów spełnione. Jeszcze raz dziękuję za zaufanie!

Tomasz Kosuś
Poseł na Sejm RP

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR www.bigstyle.krapkowice.pl

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

Sprzedam drewno kominkowe/opałowe.
Cena 380zł.
Różne rodzaje.
Drewno mieszane liściaste: brzoza, olcha, lipa, czeremcha
- połupane i pocięte na kawałki ok. 30cm.
tel. +48 725 053 019

STACJA PALIW GROTRANS
PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC

Łany, ul. Szkolna 24,
47-253 Cisek,
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201,
501 472 383

Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

GRUPA psb MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO

Wszystko

Oferta ważna od **03.11** do **18.11.2023**
lub do wyczerpania zapasów
* Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki

HIT CENOWY!
39⁹⁹ zł/m²
Płytki gresowe szklwione
wym. 60x60 cm, gr. 8 mm, gat. 1, wysoka odporność na warunki atmosferyczne, klasa antypoślizgowości R9

HIT CENOWY!
26⁹⁹ zł/m²
Panel podłogowy Dąb Holenderski, AC4, 7 mm

HIT CENOWY!
149 zł/szt.
Farba DESIGNER WHITE
lateksowa, do malowania ścian i sufitów, 11 l (13,55 zł/l)

215 zł/szt.
Myjka do okien WV 1 PLUS
szer. robocza 25 cm, czas pracy akumulatora 25 min

HIT CENOWY!
199 zł/szt.
Zlewozmywak granitowy METRO
duża komora z ociekaczem, kolor Lava Stone, syfon manualny, wym. 68x44x19,5 cm

SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ
03.11 - 18.11.2023
www.dremex.pl

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35

Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie

Mrówka Zdzieszowice

dremex.pl

PSBMrowka

Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!

Drodzy Czytelnicy, zapraszamy do kolejnej edycji akcji „Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!”, która od wielu lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców naszego powiatu.

Do 12 grudnia w każdym numerze gazety będziemy drukować kupon. Zbieraj jak najwięcej i spraw, aby jedna z 50 choinek mogła trafić właśnie w Twoje ręce. Wystarczy tylko wyciąć i wypełnić kupony. W przypadku e-wydania wydrukuj kupon z danego numeru i dołącz do niego potwierdzenie zapłaty za gazetę. Zbierz jak najwięcej oryginalnych kuponów, żeby zwiększyć swoje szanse na otrzymanie choinki! Na początku grudnia podamy informacje, gdzie i do kiedy będzie można dostarczyć zebrane kupony oraz prześlemy szczegóły związane z odbiorem choinek.

Już od dziś zacznij zbierać kupony i zaplanuj miejsce na tygodnikową choinkę w Twoim domu.

Partnerem akcji jest szkółka drzew i krzewów Adriana Riedla ze Ścigowa.

KUPON

Zdobądź choinkę z Tygodnikiem Krapkowickim

.....
Imię i nazwisko

TYGODNIK
Krapkowicki

ARIEDEL
PLANTACJE CHOINEK ŻYWYCH

tel. 504 003 280

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w kuponie „Zdobądź choinkę z Tygodnikiem Krapkowickim” organizowanym przez Tygodnik Krapkowicki zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2018 poz. 1000), oraz umieszczeniu na liście laureatów na stronie internetowej www.tygodnik-krapkowicki.pl

ARIEDEL
PLANTACJE CHOINEK ŻYWYCH

tel. 504 003 280

Ścigów k.Strzeleczek ul. Wiejska 39

IMEX PIECHOTA
/ Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY

EN plus A1
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

FELIETON
Przymruż okiem
Co dalej?

W ostatnich dniach żyjemy polityką, czemu trudno się dziwić. Ważą się bowiem losy naszej najbliższej przyszłości. Podzielił się też poglądomi, jak chyba nigdy w ostatniej historii Polski. I to jest zgoła niepotrzebne, bo nie prowadzi do żadnych konstruktywnych wniosków i działań. Nie sztuka przewidywać przyszłość już np. za miesiąc, kiedy ukonstytuuje się nowy rząd. W każdym razie sytuacja jest dziwna i można by rzec, w pewnym sensie patowa. PiS jakoby wybory wygrało, ale już samodzielnie stworzyć rząd nie może, a brak tej partii tzw. zdolności koalicyjnej, czyli absolutnie nikt, łącznie z Konfederacją, nie chce przystępować do aliansu z dotychczasowymi rządzącymi. Jak we włoskim parlamencie. Zresztą ludzie nie po to stali do trzeciej nad ranem w kolejkach, by ten trud poszedł na marne, choć zapewne stali zwolennicy obu stron.

Co ciekawe, przynajmniej na dzień dzisiejszy, kiedy trwają konsultacje z prezydentem liderów wszystkich partii, które weszły do Parlamentu, PiS twierdzi, że jednak ma zdolności koalicyjne i już trwają rozmowy z PSL-em, co stwierdził m.in. minister Czarnek, a i sam premier, a PSL samodzielnie nie przekroczyłoby progu wyborczego, a razem z 2050 Szymona Hołowni już tak, osiągając jako Trzecia Droga wcale niezły wyborczy wynik. Gdyby tak się jednak stało i PSL „sprzedałoby się” PiS-owi za jakieś stanowiska, byłoby to wielkie oszustwo i draństwo wobec suwerena, czyli wyborców, głosujących na Trzecią Drogę. No ale znamy zachowania PSL-u z przeszłości, kiedy wchodził w koalicję i z Lewicą, i PiS-em, i PO. Trochę to niepoważne, jak zachowania niektórych posłów, którzy nagle zmieniają polityczne ubarwienie tuż po wyborach, martwiąc się o swój poselski byt i są przechwytywani przez tych, którym brakuje kilka szabel w sejmowych głosowaniach, aby uzyskać większość w odrzuceniu prezydenckiego weta. A znamy takich. To choćby panowie Czarnecki czy Kukiz, którym trudno zaufać i niepewne są ich szczerze intencje. Takie zmienianie frontu dzieje się też na poziomie sejmików wojewódzkich, a nawet powiatowych.

Kolejne pytanie, które ciśnie się na usta, to czy opozycyjne do tej pory partie potrafią się po ludzku dogadać i stworzyć prawdziwą i lojalną koalicję. SLD twardo obstaje przy rozdziale państwa od kościoła i za legalną aborcją do 12. tygodnia ciąży, na co krzywi się PSL, a i sam Hołownia przecież był katolickim publicystą. Na pewno i PO nie chce wojny z kościołem w tych aby sprawach. Takie wielopartyjne koalicje mogą być chwiejne i byle iskra spowoduje nieodwracalny w skutkach pożar. Czy Tusk jako premier da radę powściągnąć ambicje Hołowni, Kosiniaka-Kamysza czy Czarzastego, którzy już ostrzą sobie zęby na stanowiska marszałków sejmiku, wicepremierów i obsadzają swoimi ludźmi stanowiska? A chyba nie o to chodzi. No, ale zmiany są konieczne. Telewizja publiczna ani na jotę nie zmieniła swojego rzęgotu i nadal wygraża ludziom, że oto teraz zobaczą, jaki to błąd popełnili, głosując na KO. Że nie dostaną emerytur i świadczeń, że będą pracowali do siedemdziesiątki, że Niemcy nas anektują wraz z UE, że Tusk to diabeł wcielony etc. I to wszystko po co?

Tam trzeba przede wszystkim posprzątać, choć niektóre twarze zatwardziały dziennikarzy zniknęły zaraz po wyborach. Bo kiedy nie będzie się nadawało choć trochę obiektywniejszych wiadomości, nadal trwać będzie bezwzględna i ordynarna indoktrynacja większej części społeczeństwa, podsycana jeszcze przez ojca Rydzka, choć nie wiem, co w tym wypadku oznacza słowo „ojciec”. PiS czując „pismo nosem”, czyli przewidując wynik wyborczy, stworzył kosmiczny i najprawdopodobniej nierealny budżet, który natychmiast należy poprawić, a co nie będzie łatwe, bo zapewne przedłuży się tworzenie nowego rządu, o co już zadba Pan Prezydent. PiS będzie składał poprawki, ktoś coś zawetuje i minie termin uchwalenia tej najważniejszej ustawy. A to skutkować może rozwiązaniem dopiero co wybranego parlamentu i ponownymi wyborami, zapewne już o znikomej frekwencji. Sprawić to może też mała zdolność nowego Sejmu do uchwalania czegokolwiek z powyższych powodów.

I jak tu spokojnie robić porządki w NBP, sądach, mediach, Trybunale Konstytucyjnym, Spółkach Skarbu Państwa, jak wszędzie siedzą nieprzychylni jakimkolwiek zmianom prezesi, sędziowie itp.? To wręcz gargantuiczne zadanie, a wielu z nas czeka też na rozliczanie niektórych postaci politycznych i postępowania prokuratorów. No, ale i tu mamy problem, bo czy nadal Prokurator Generalny i Minister Sprawiedliwości to będzie jedna osoba, co już samo w sobie jest śmieszne, żalosne, nielogiczne i po prostu niepoważne. Mniejszość Niemiecka sama strzeliła sobie w kolano. Można było przewidzieć, że Polacy będą głosowali albo za Tuskiem, albo za Kaczyńskim i trzeba było wystawić jednego kandydata i ewentualnie jakąś drugą postać dla zachowania pozorów, i wtedy może obroniliby to swoje jedno miejsce w Parlamencie, a Opolszczyzna miałaby swojego dodatkowego posła.

Oj, biedna ty, Polsko. Ciekawe czasy idą. Jak zwykle, można by rzec, bo my jakoś nie umiemy usiedzieć na przysłowiowej dupie i cieszyć się stabilizacją, zasobnością i żyć w zgodzie z przyjaciółmi.

Wawrzyniec Jasiński

Święto, cisza i zaduma

Zbliża się Dzień Wszystkich Świętych, a zaraz po nim 2 listopada - Dzień Zaduszny. Wielu ludzi, także wśród praktykujących wiernych, nie widzi specjalnej różnicy pomiędzy tymi datami. Dla większości to po prostu czas, w którym nawiedza się groby. W rzeczywistości jednak tak nie jest.

Przypadający 1 listopada Dzień Wszystkich Świętych wbrew pozorom nie ma w sobie nic z pośpnego i dla wielu przytłaczającego czasu mierzenia się ze śmiercią, stratą i opłakiwaniem zmarłych osób. W Kościele rzymskokatolickim jest to jednak dzień radosny. Świadczyć o tym może chociażby biały kolor szat liturgicznych używany w tym dniu podczas mszy świętej. 1 listopada Kościół uroczystie wspomina wszystkich świętych. Wszystkich, to znaczy ilu? Na to pytanie nikt nie udzieli precyzyjnej odpowiedzi. Nie wiemy, ilu ludzi, którzy odeszli z tego świata, zmarło w opinii świętości. Ilu jest tzw. cichych świętych, niewyniesionych oficjalnie przez papieża na ołtarze, po żmudnym procesie kanonizacyjnym – stwierdzającym, czy dana osoba zasługuje na taką godność czy też nie? Nie brakuje też takich, którzy umarli w opinii świętości. Czasem może mówiło się o nich, że „pójdą z butami do nieba”. Oficjalnie jednak nie zgłoszono ich jako kandydatów na ołtarze. Nie wiemy też, jak wielu ludzi umierających w samotności albo gdzieś na krańcu świata wiodło życie, które jedynie w oczach samego Boga zasłużyło na niebo, czyli dołączenie do grona świętych i aniołów.

Warto dodać, że ci „tajemniczy święci” siłą rzeczy nie mają w kalendarzu liturgicznym wyznaczonej daty swojego wspomnienia lub święta, jak np. święty Franciszek z Asyżu, którego wspominamy 4 października, święty Mateusz

pod datą 21 września, święci Apostołowie Piotr i Paweł z 29 czerwca czy bliski tak wielu Jan Paweł II, którego z kolei wspominamy 22 października. Dzień Wszystkich Świętych jest zatem dniem, w którym Kościół wspomina znanych i nieznanych świętych. Wszyst-



Dzień Wszystkich Świętych obchodzony jest w Kościele katolickim od IX wieku. Wyzначył je na 1 listopada papież Grzegorz IV w 837 roku.

kich. Zarówno tych z przypisaną datą w kalendarzu liturgicznym, jaki i tych, którzy takiego „własnego” dnia nie posiadają.

O niezliczonej liczbie świętych mówi także fragment wyjęty z Księgi Apokalipsy św. Jana, który tego dnia odczytywany jest podczas mszy świętej: „Potem ujrzałem wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy” (Ap 7, 9-10).

Święty Jan opisując swoją wizję nieba, wspomina o wielkim, niezliczonym tłumie. Ten opis doskonale wpisuje się w istotę uroczystości Wszystkich Świętych. Święci, których biografie znamy i nawet mamy ich w jakiś sposób skatalogowanych, są tylko jakimś niewiel-

kim wycinkiem opisywanego przez św. Jana owego wielkiego tłumy, którego nikt nie mógł policzyć. Swoją drogą to zdanie zdaje się zaprzeczać tak mocno podnoszonemu przez Świadków Jehowy stwierdzeniu, że tylko 144-tysięczna (ograniczona) liczba ludzi będzie rządzić z

Chrystem w niebie i spędzać wieczność z Bogiem. Biblia jednak nie wskazuje żadnego ograniczenia liczbowego co do tej grupy ludzi. Mówi za to o niezliczonym tłumie, a tym samym o nadziei i możliwości dołączenia do niego nie tylko dla wąskiej grupy.

Kościół w uroczystości Wszystkich Świętych stara się skoncentrować uwagę wiernych na życiu wiecznym w niebie, które jest nagrodą dla owych świętych. Ta uroczystość nie jest zatem świętowaniem dla samego świętowania. Ma jednak wywołać refleksję u wiernych i zachęcić ich do takiego stylu życia, który zaowocuje nie potępieniem, lecz zbawieniem, niebem i świętością. Stąd też radość z uroczystości Wszystkich Świętych w jakiś sposób przeplata się z refleksją nad sensem i jakością życia.

Dzięki zmarłym myślimy o życiu

W myśleniu o życiu paradoksalnie pomagają ludziom zmarli. Faktem jest, że pogrzeby, cmentarze i niespodziewane wiadomości o śmierci kogoś znanego skupiają uwagę ludzi



na śmierci. Jak często z drugiej strony ci sami ludzie w takiej chwili jakby automatycznie zaczynają myśleć o życiu swoim lub bliskich. „Umarł tak młodo, żył krócej ode mnie”; „przecież mogło to spotkać moją córkę”; „matka pochowała swoje dziecko, nie chciałabym przeżyć czegoś takiego” – takie myśli mogą rodzić się w głowach ludzi, którzy stykają się z czyjąś śmiercią. Warto zauważyć, że są to myśli, które nie koncentrują się jedynie

na rzeczywistości umierania, lecz także na życiu osób, które śmierci jeszcze nie doświadczyły.

Obchodzony 2 listopada Dzień Zaduszny niejako każe mierzyć się ludziom z tą nieodłączną częścią życia, jaką jest jego bliższy lub dalszy, nagły lub powolny koniec. Pytanie ilu ludzi faktycznie daje sobie taką możliwość w tych dniach? Czy współczesny pęd, zabieganie i różnego rodzaju trendy nie zawężają tego czasu jedynie do uprzątnięcia grobów, zakupu zniczy i kwiatów, które w zgiełku cmentarnego tłumy składane są na mogiłach? Potem może krótka chwila ciszy, modlitwa, odczytanie wyrytych w kamiennej płycie wyrazów lub sentencji i powrót do domu, do zajęć i pracy.

Proboszcz parafii w Tomsku na Syberii, jezuita o. Wojciech Ziółek powiedział kiedyś „że polskie obchody 1 i 2 listopada powinny być wpisane na listę UNESCO jako światowe dziedzictwo kulturowe. Są one unikatowe i z niczym nieporównywalne”. To prawda. Ciężko się z tym nie zgodzić. Nie jest to jednak powód do dumy, jeśli to wyjątkowe dziedzictwo kulturowe pozostaje jedynie fenomenem.

Kościół rzymskokatolicki, który Dzień Zaduszny przeżywa w sposób szczególny, wciąż stara się pokazać istotę także tego dnia. Samo nawiedzenie cmentarza, zakup znicza, wiązanek i uprzątnięcie nagrobnej płyty to jedno. Oprócz tego jednak zdaniem duchownych podobnie jak w uroczystości Wszystkich Świętych powinna pojawić się w ludziach zaduma nad przyszłym życiem. Być może dlatego te dwa „święta” przeżywane są w tym samym czasie? Zarówno 1 jak i 2 listopada – wspomnienie świętych i „zwykłych” zmarłych – pokazuje cel i drogę. Drogą jest życie zakończone śmiercią, a celem dołączenie do niezliczonego tłumy wszystkich świętych z różnych „pokoleń, ludów i języków”, którzy zostali uznani za godnych przebywania (jak to określają eschatolodzy) w „stanie bliskości z Bogiem”.

Zarówno Dzień Zaduszny, jak i kilka kolejnych listopadowych dni jest dla wspólnoty wierzących czasem, kiedy proszą o tę bliskość przebywania z Bogiem, o życie wieczne w niebie dla swoich zmarłych oraz dla tych, o których nikt już nie pamięta.

Mateusz Dąbrowski

SONDA TYGODNIKA

Mieszkańców Krapkowic zapytaliśmy o to, jak przeżywają uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny oraz co sądzą o cenach zniczy i stroików, które w najbliższych dniach będziemy stawiać na grobach.



Regina z Krapkowic

Wolę Dzień Zaduszny od Wszystkich Świętych, bo 1 listopada jest wielka gonitwa. Ten drugi dzień jest o wiele spokojniejszy i jeżeli praca mi pozwala, to przychodzę tu na cmentarz i na mszę. No i nawiedzam groby. Kwiaty wprawdzie kupuję, ale stroiki staram się robić sama. Lubię robić takie rzeczy. Jeśli chodzi o ceny, to wszystko od pewnego czasu jest droższe.

chwila modlitwy, wspomnienie i refleksja.

Znicze ze szkła, choć nie są idealne, mogą być lepszym wyborem, gdyż można je wielokrotnie wykorzystywać, wymieniając jedynie wkłady.

(matti)



Gabriela z Krapkowic

Bardzo przeżywam ten czas. Pół roku temu zmarł mój mąż. Jest to okazja do kontaktu ze zmarłymi, modlitwy za nich. Dzień Wszystkich Świętych jest w sumie radosnym świętem dla wierzących, a Dzień Zaduszny jest pełen zadumy nad tymi, którzy byli, a odeszli i którzy są ciągle gdzieś tam z nami. Jeśli chodzi o przyszywanie grobów, to w tym roku kupiłam kwiaty, ale stroiki już robi moja córka, bo ona lubi robić różne dekoracyjne rzeczy. Tego typu rzeczy według mnie są drogie. Wszystko drożeje i te stroiki, kwiaty też są bardzo drogie, sama muszę kupić jeszcze jeden bukiet, ale taka już u nas jest tradycja.



Barbara z Otmętu

Ten czas przeżywam z przykrością. Zginął mój syn, trzy lata temu zmarł mąż. Jest to dla mnie czas zadumy i łączności z tymi, którzy odeszli oraz modlitwy za nich. Stroiki na grób kupuję. Jak byłam młodsza, to robiłam, ale teraz już nie jestem w stanie. Wszystko jest drogie. Jak się nie mieszka w domu, przy którym rośnie coś zielonego, to trzeba to kupić, aby zrobić wiązanek, co tanie nie jest. Na jedno wychodzi. Ceny takich rzeczy są różne. Są i bardzo drogie, i tańsze, ale co roku chyba droższe.

Mateusz Dąbrowski

Pamiętając o zmarłych, nie zapominaj o środowisku

Na krapkowickim cmentarzu przy ulicy Staszica funkcjonuje miejsce, gdzie tradycyjne znicze i kwiaty mogą znaleźć nowe życie. Punkt znajduje się nieopodal wejścia głównego na cmentarz. Można zabrać i ponownie wykorzystać znicze, wkłady oraz kwiaty, jak również zostawić produkty, których już nie potrzebujemy, a które nadają się do ponownego użytku.



Na krapkowickim cmentarzu przy ulicy Staszica funkcjonuje miejsce, z którego można zabrać pozostawione tam.

Niezwykle ważne w kontekście ekologicznym staje się również spojrzenie na Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszek. Coroczne wykorzystanie około 300 mln zniczy w Polsce stwarza poważny problem związany z ilością plastikowych odpadów. Podczas zakupu zniczy warto kierować się zasadą: im mniej, tym lepiej. Zapalony znicz to symbol oznaczający pamięć i nie ma znaczenia, jaką ilość zniczy zapalimy, ponieważ od ich ilości ważniejsza jest

Starosta Krapkowicki Maciej Sonik
Wicestarosta Sabina Gorzkulla
Powiatowy Urząd Pracy w Krapkowicach
zapraszają na spotkanie:



CZAS NA MŁODYCH



Marta
Klepka



Marcin Prokop



Magdalena
Kornacka

TWOJE ŻYCIE ZALEŻY OD TWOICH NAWYKÓW!

Marcin Prokop "Moja historia", Marta Klepka "Najważniejsi są ludzie", Magdalena Kornacka "Zadbaj o zdrowie"

3 listopada 16:00



MGOKSIR W ZDZIESZOWICACH
ul. Powstańców Śląskich 7

WSTĘP WOLNY

Obowiązuje rezerwacja miejsc pod numerem telefonu:

783 222 151



Ministerstwo Rodziny
i Polityki Społecznej

Dofinansowano ze środków z rezerwy funduszu pracy
w ramach naboru na projekty pilotażowe "Czas na młodych" -
punkty doradztwa dla młodzieży

Uczestnictwo w wydarzeniu jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na bezpłatne wykorzystanie wizerunku uczestnika do celów promocyjnych organizatora.

Zachodzące zmiany klimatyczne a ekstrema pogodowe w rolnictwie

Zmiany klimatyczne stały się jednym z najpilniejszych wyzwań współczesności, prowadząc do globalnych przetasowań w ekosystemach i atmosferze. Wpływ tych zmian jest szczególnie widoczny w ekstremalnych zjawiskach pogodowych. To właśnie powodzie, susze, huragany i anomalie temperatur są coraz częstsze w Polsce i innych regionach świata.

W Polsce zmiany klimatyczne przejawiają się poprzez wzrost temperatury, silne wiatry, zmienność opadów i nasilenie się ekstremalnych zjawisk pogodowych. Coraz częstsze i intensywniejsze deszcze i powodzie letnie oraz zwiększona częstotliwość okresów suszy wywołują obawy wśród ekspertów i społeczności lokalnych. Jedną z grup w naszym społeczeństwie, która szczególnie doświadcza skutków zmian klimatycznych, są rolnicy. To właśnie dzięki nim mamy dostęp do żywności, która trafia na nasze stoły. Rolnicy borykają się z coraz większymi wyzwaniami związanymi z niestabilnymi warunkami pogodowymi. Powodzie i susze mogą zniszczyć plony, a ekstremalne temperatury mogą wpływać na jakość i ilość produkowanej żywności. Te zmiany klimatyczne stawiają przed nimi konieczność dostosowania się do nowych warunków.

- Patrząc na ostatnie 10, a nawet 15 lat, bardzo dostrzegamy, jak nasz klimat się zmienia - przyznaje Jerzy Kern ze Strzeleczek, który prowadzi własne gospodarstwo rolne. - Dotykają nas coraz częściej krótkie, ale bardzo intensywne deszcze oraz długie okresy bardzo wysokich temperatur, dochodzących bardzo często do 40 stopni Celsjusza. Są to zjawiska, które nie zostały uwzględnione kilka lat temu przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego, gdy te opracowywały kalendaria siewów i procesów rolniczych. Okresy tam podane nie uwzględniają obecnych anomalii i ekstremów

pogodowych, gdzie mamy przykładowo trzy tygodnie upałów i suszy, a następnie tydzień niskich temperatur i gwałtownych i intensywnych ulew. Ciężko teraz mówić o jednolitych terminach. Rolnicy muszą wykonać się własnym wyczuciem, aby uzyskać oczekiwane plony.

jakimi muszą się zmagać rolnicy, adaptując swoje praktyki do coraz bardziej niestabilnych warunków pogodowych związanych ze zmianą klimatu.

- Obecnie bardzo często zdarza się sytuacja, gdy zaraz po siewie występują albo

szyn rolniczych, o powtórny zużyciu nawozów sztucznych (których produkcja też nie jest obojętna dla środowiska) i kosztach finansowych nie wspominając.

Susza to zauważalny brak wody, który powoduje szkody w środowisku naturalnym i

ności, w tym m.in. wystąpienie objawów stresu wodnego, ograniczenia plonowania oraz spadków w biomase. Etap ten widać bezpośrednio jako straty w produkcji rolnej i leśnej.

- Susza daje się radykalnie we znaki i co gorsza, przychodzi na przemian z gwałtownymi ulewami. Przez to wypłukuje się ziemia, jałowicie, traci swoją żyzność, i pojawia się problem, gdyż na takiej zdegradowanej glebie trudno jest cokolwiek uprawiać - mówi rolnik ze Strzeleczek. - Nawiasem mówiąc, kiedy deszcz w końcu pada, woda nie wsiąka w ziemię, lecz spływa do najniższego punktu pola, gdzie się zbiera. W przeszłości między polami rosły krzewy i chaszcze, które pomagały w zatrzymywaniu wody po deszczach, umożliwiając naturalną retencję. Niestety, dzisiaj tej naturalnej ochrony brakuje.

Strzeleczezanin daje przykład zbiornika wodnego, którego celem było zbieranie wody z pól, które leżą na wyżynach.

- Kiedyś ten zbiornik był pełny wody, a teraz bywa praktycznie suchy. Nawet jeśli już pada, to woda nawet nie ma się jak zatrzymać w tym sztucznym stawie, ponieważ od razu wsiąka w suchą ziemię - tłumaczy.

Podsumowując, zmiany klimatyczne stanowią nieodłączną rzeczywistość, która wpływa na życie i pracę rolników. Konieczność dostosowania się do coraz bardziej niestabilnych warunków staje się priorytetem, zarówno dla

rolników, jak i społeczeństwa jako całości.

- Warto podkreślić, że nasza zdolność do produkcji żywności i ochrony środowiska naturalnego jest ściśle związana z naszymi działaniami w kontekście zmian klimatycznych. Jednakże dzięki współpracy, innowacjom i dbałości o ochronę przyrody możemy nadal działać na rzecz zrównoważonego rolnictwa, które spełnia potrzeby teraźniejszych i przyszłych pokoleń, pomagając rolnikom w radzeniu sobie z wyzwaniami, jakie stawia przed nami zmieniający się klimat - podsumowuje nasz rozmówca.

Jerzy Kern już w czwartej generacji prowadzi rodzinne gospodarstwo rolne. Na ponad 65 hektarach uprawia m.in. rzepak, zboża typu pszenica, jęczmień, a także groch. Jest również hodowcą trzody chlewnej. Jako absolwent politechniki z tytułem magistra inżyniera bardzo duży nacisk kładzie na ustawiczny samorozwój i zdobywanie nowej wiedzy. Jest absolwentem studiów podyplomowych w Wyższej Szkole Bankowej, aktywnym uczestnikiem szkoleń dedykowanych dla rolników i prowadzących gospodarstwa rolne. Jak podkreśla, w rolnictwie występuje tak duża dynamika zdarzeń (choćby powodowana postępującymi zmianami klimatycznymi), że cały czas trzeba zdobywać nową wiedzę oraz utrzymywać kontakty z doradcami rolniczymi, by się wzajemnie uzupełniać i wymieniać nowymi doświadczeniami.

(ap)



Patrząc na ostatnie 10, a nawet 15 lat dostrzegamy, jak nasz klimat się zmienia - przyznaje Jerzy Kern ze Strzeleczek, który prowadzi własne gospodarstwo rolne.

W dzisiejszych czasach rolnicy muszą stawić czoło coraz bardziej niestabilnym warunkom klimatycznym, które wpływają znacząco na przebieg ich prac i plony. Jednakże te wyzwania nie są nowością, a raczej ewolucją trudności, z jakimi rolnicy mierzyli się na przestrzeni lat.

Ta historia o zmieniających się warunkach klimatycznych, choć osobista, jest nieodłączną częścią obecnej rzeczywistości rolników. Jeśli chodzi o dzisiejsze czasy, to sytuacja się radykalnie zmieniła. To świadczy o wyzwaniach, z

gwałtowne ulewy, deszcze (które wypłukują zasiane nasiona) albo długotrwała susza i nasiona zbóż czy rzepaku nie mają warunków, by się ukorzeni i ruszyć z wegetacją - dodaje Jerzy Kern. - Wówczas trzeba ten areał po raz kolejny zorać i ponownie obsiać. I już tylko na tym etapie zaczyna się samemu negatywnie wpływać na środowisko naturalne, mimo woli stając się „generatorem” zmian klimatycznych. Chociażby tylko dlatego że, ponowna orka i siewy to są po raz kolejny wprowadzane do atmosfery spaliny z ma-

w gospodarce, a także niebezpieczeństwo dla ludności. To zjawisko, które cechuje czasowość i przestrzenność. Susza różni się od innych naturalnych zagrożeń tym, że postępuje powoli. Początkowo może być maskowana przez szereg innych czynników, dlatego może być mylona z innymi zjawiskami. Jest ona procesem ciągłym i przechodzącym w kolejne fazy. Susza rolnicza, zwana także suszą glebową, to okres, w którym wilgotność gleby nie zaspokaja potrzeb roślin. Warunkiem jest więc wystąpienie zmian w roślin-

Romanek Education
KREATYWNA NAUKA JĘZYKÓW

SZKOŁA JĘZYKOWA ROKU
w województwie opolskim
2022

RZETELNA Firma

Gogolin
ul. Krapkowicka 2

W ofercie językowej posiadamy:

☒ angielski ☒ niemiecki ☒ francuski ☒ ukraiński ☒ polski

15% rabatu na pierwszy miesiąc!

kontakt@gogolin.edu.pl [+48 732 177 300](tel:+48732177300)

AMR ELEWACJE

DOCIEPLENIA ■ MALOWANIE ■ CZYSZCZENIE
ELEWACJE WENTYLOWANE ■ TYNKI MASZYNOWE

[+48 609 728 321](tel:+48609728321)
www.elewacjedomu.pl
amr@elewacjedomu.pl
Gogolin, 47-320, Wyzwolenia 48

PRZYJEDZIEMY ■ WYCENIMY ■ WYKONAMY

Inwestycja w edukację to inwestycja w przyszłość

Podczas ostatniej sesji rady powiatu krapkowickiego sporo uwagi, również za sprawą przedstawianych rocznych sprawozdań, poświęcono szkołom, dla których organem prowadzącym jest powiat krapkowicki. W ostatnich latach w placówkach przeprowadzono szereg inwestycji, które znacząco wpływają nie tylko na ich ofertę, ale też na jakość kształcenia.



Inwestycja w edukację to inwestycja w młodych ludzi i ich przyszłość - mówi wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Przykładów inwestycji, które zrealizowano w poszczególnych szkołach na przestrzeni ostatnich lat, jest naprawdę sporo i co najważniejsze są perspektywy kolejnych dużych zadań.

- Inwestycja w edukację to inwestycja w młodych ludzi i ich przyszłość. Chcemy, aby nasze szkoły miały atrakcyjną ofertę, dobre zaplecze i stwarzały uczniom możliwość nie tylko w zakresie edukacji, ale również rozwijania pasji - mówiła wicestarosta Sabina Gorzkulla, prezentując liczby dotyczące

placówek, dla których powiat krapkowicki stanowi organ prowadzący.

W roku szkolnym 2022/2023 do szkół ponadpodstawowych i szkoły specjalnej w powiecie uczęszczało 1373 uczniów. Zdawalność matur wyniosła 83,94% i była wyższa o 2,79% od wyników uzyskanych w poprzednim roku szkolnym. Aż 138 uczniów otrzymywało stypendia za wysokie wyniki w nauce i wybitne osiągnięcia sportowe.

- Poziom zdawalności matur w naszej szkole wynosi 100%, ale co najważniejsze poszczególne przedmioty rozszerzone wymagane na studiach zdawane są również na 100% - mówi dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach Iwona Medwid, podkreślając przy tym, że uczniowie dostają się na prestiżowe uczelnie i dzięki dobremu przygotowaniu mogą realizować swoje marzenia związane z przyszłą pracą, a w wielu przypadkach to bardzo ambitne wybory.

Krapkowickie liceum od kilku tygodni może pochwalić się też nowoczesnym zapleczem sportowym. Przy szkole powstał kompleks boisk do siatkówki, wielofunkcyjne do piłki ręcznej, nożnej i koszykówki, a także miejsca do grania w tenisa, do tego bieżnia prosta dwutorowa o długości 60 m, skocznie do skoku w dal i trybuny.

Zespół Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach z powodzeniem kształci uczniów w kluczowych dla regionu branżach, zawierając umowy



Od września uczniowie „Kilińskiego” korzystają z nowoczesnego kompleksu sportowego.

o współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami.

- Mamy klasy patronackie z trzema firmami, a dodatkowo nawiązujemy współpracę z przedsiębiorcami w zakresie kształcenia na potrzeby rynku pracy. Cieszy nas bardzo, że pracodawcy są coraz aktywniejsi i zwracają się do nas z propozycjami współpracy - mówi dyrektor szkoły Bożena Szady-Migdał.

Osiągnięciem szkoły jest też Brązowa Tarcza w ka-

tegorii Najlepsze Technika w Polsce. Placówka zajęła 16. miejsce na 60 szkół w regionie. To wynik wysokiego poziomu zdawalności egzaminów zawodowych. W minionym roku tytuł technika uzyskało 69 z 79 absolwentów.

W najbliższym czasie szkoła mieszcząca się w murach XVIII-wiecznej budowli zyska nowsze oblicze między innymi za sprawą remontu elewacji, na którą powiat krapkowicki pozyskał dofinansowanie.



Prowadzona jest współpraca z przedsiębiorcami w zakresie klas patronackich.



Uczniowie „Kilińskiego” realizują projekty społeczne również dla najmłodszych mieszkańców.

Na zawodowy sukces stawiają też w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Zdzieńszowicach. Szkoła współpracuje ściśle z Politechniką Opolską. Umożliwia to uczniom kształcącym się w zawodzie technik spedytor między innymi praktyczne testowanie kompletacji systemu Pick-by-ePaper. Niebawem kształcenie w zakresie spedycji wkroczy na jeszcze wyższy poziom. Wszystko za sprawą Branżowego Centrum Umiejętności, które powstanie przy szkole. Za kwotę prawie 10,7 mln zł powstanie miejsce łączące w sobie wiele funkcji - od specjalnej hali, w której będzie można praktycznie uczyć się zawodu spedytora, po internat, gdzie uczniowie

dojeżdżający do zdzieńszowickiego ZS-u z innych miejsc w powiecie czy województwie będą mogli mieszkać w trakcie nauki czy szkoleń. Zdzieńszowickie BCU będzie jednym z trzech w kraju szkolącym spedytorów i jednym ze 120 wszystkich BCU w Polsce! To kolejny krok dla rozwoju szkoły, która na przestrzeni ostatnich lat stała się ważnym ośrodkiem kształcenia zawodowego w regionie. Raptem cztery lata temu zrealizowano inny duży projekt pozwalający na stworzenie nowych pracowni, w tym Strefy Chemika.

- Dziś szkoła w Zdzieńszowicach nie potrzebuje ratunku ani reanimacji, jak jeszcze było to dekadę temu. Teraz

potrzebuje dalszego wsparcia i rozwoju, na który wszyscy pracujemy, realizując takie projekty jak BCU - mówi dyrektor Zespołu Szkół w Zdzieńszowicach Małgorzata Nogalska.

- My co prawda nie możemy pochwalić się ani wysoką zdawalnością matur, ani egzaminami zawodowymi, bo nasza praca jest bardziej przyziemna, ale myślę, że równie wartościowa - podkreśla z kolei dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Juliana Tuwima Sabina Lasman.

O tym, że placówka doskonale realizuje swoje funkcje, najlepiej widać w projektach i aktywności uczniów, którzy zdobywają

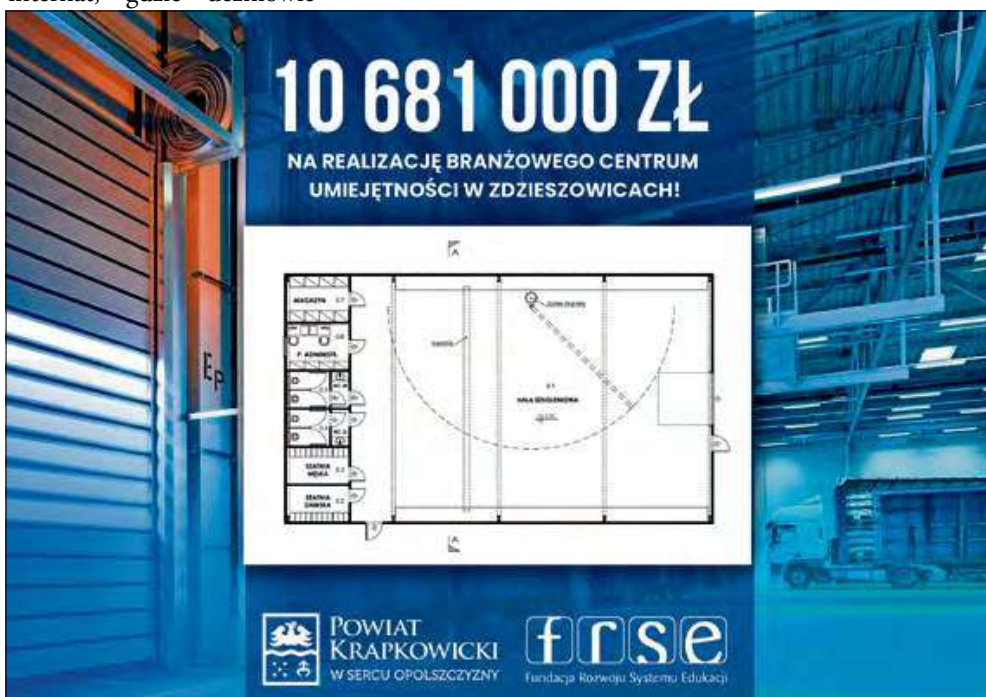
w ten sposób umiejętności niezbędne do życia. Dobry przykład stanowi projekt „Gotujemy, bo tu jemy” realizowany z wykorzystaniem powstałej w placówce kuchni, którego celem oprócz nauki jest wydanie książki kucharskiej. Na przestrzeni ostatnich trzech lat liczba osób uczęszczających do szkoły wzrosła z 56 do 69. To wyraz rosnących potrzeb, ale też dużego zaufania, którym obdarzana jest placówka.

Na realizację zadań oświatowych wydano w minionym roku 16 468 863,46 zł. Powiat krapkowicki „dołożył” do otrzymywanej subwencji ponad 2 miliony.

(mar)



Projekty realizowane w zespole szkół specjalnych przygotowują uczniów do życia.



10 681 000 Zł
NA REALIZACJĘ BRANŻOWEGO CENTRUM UMIEJĘTNOŚCI W ZDZIEŃSZOWICACH!

POWIAT KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY

frse
Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji

BCU to kolejny krok w rozwoju zdzieńszowickiej szkoły.



W 2019 roku otwarto w ZS Zdzieńszowice Strefę Chemika.



Remiza jak nowa

We wrześniu zakończył się remont budynku OSP Raclawiczki. Inwestycję udało się przeprowadzić m.in. dzięki wsparciu wójta Marka Pietruszki.



Efekt końcowy robi wrażenie. Jest czysto i schludnie.

Remiza OSP Raclawiczki dzięki zaangażowaniu wielu osób została wyremontowana. Zakres wykonanych prac był szeroki. M.in. odnowiono elewację budynku, wymieniono oświetlenie zewnętrzne, a także odre-

montowano kapliczkę św. Floriana. Na tym się jednak nie skończyło. Odmalowano także wiatę przyległą do OSP i wymieniono wszystkie parapety zewnętrzne.

Efekty poczynionych prac robią wrażenie. Stra-

zacy dziękują sponsorom i osobom, które włączyły się w realizację tego przedsięwzięcia.

(mim), fot. (OSP Raclawiczki)

Sezon artystyczny ruszył pełną parą

Gminny Ośrodek Kultury w Strzelczkach oferuje bogaty wachlarz zajęć dla dzieci, dorosłych i seniorów. Dyrektor placówki Anna Kuźnik zachęca do czynnego udziału w warsztatach.

Od najwcześniejszych lat należy rozwijać zainteresowania i pasję dziecka za pomocą różnorodnych form twórczego wychowania. Uczestnictwo w zajęciach dodatkowych wspiera rozwój osobowości, kształtując wyobraźnię i myślenie twórcze dziecka.

- Dla uczestnika jego własna twórczość, praca oraz widoczne postępy są źródłem radości, dobrej zabawy, zaangażowania oraz zdobywania wiedzy o otaczającej rzeczywistości – mówi dyrektor GOK-u Anna Kuźnik. - Dziecko podczas zajęć cyklicznych przyswaja ogrom nowej wiedzy, aktywizuje myślenie, trenuje swoje ciało i umysł, a także rozwija samodzielność i samodyscyplinę. Osiąganie sukcesów w określonej dziedzinie może wzmocnić również pewność siebie dziecka.

Obecnie w Gminnym Ośrodku Kultury w Strzelczkach organizowane są przeróżne warsztaty cykliczne dedykowane najmłodszemu. Są to zajęcia plastyczne, kulinarne, muzyczne

(pianino, ukulele, gitara), fotograficzne, wokalne, teatralne, językowe (angielski i niemiecki), karate oraz taniec nowoczesny.

- Na warsztaty uczęszczają dzieci już od 3. roku życia, a spotkania prowadzą wykwalifikowani instruktorzy, którzy swoją wiedzą i doświadczeniem motywują do ciągłego rozwoju, a także dostosowują program do możliwości i zainteresowań uczestników – tłumaczy Anna Kuźnik.

Oprócz zajęć dla najmłodszych GOK w Strzelczkach przygotował również dla osób dorosłych i seniorów. Zajęcia dodatkowe organizowane dla nich przynoszą wiele korzyści. Umożliwiają zdobycie nowych kwalifikacji lub doskonalenie istniejących, często gromadzą ludzi o podobnych zainteresowaniach, co sprzyja w nawiązywaniu nowych znajomości i budowaniu społeczności.

- Uczestnictwo w warsztatach może też być formą relaksu i poprawiać samopoczucie – wyjaśnia Anna

Kuźnik. - Zajęcia ruchowe przynoszą korzyści zdrowotne, wzmacniając ciało i poprawiając kondycję.

Obecnie na terenie gminy Strzelcecki działają aż trzy grupy fitness. Organizowane są też zajęcia jogi, gimnastyczne, językowe (angielski, rosyjski) i muzyczne. Ponadto stałymi warsztatami, które prowadzone są od kilku sezonów razem z Gminną Biblioteką Publiczną, są zajęcia Aktywni 60+. Oferta dla najstarszych mieszkańców jest bardzo różnorodna.

- Cyklicznie dwa razy w miesiącu w Raclawiczkach, Dobrej i Strzelczkach organizowane są tematyczne spotkania – dodaje dyrektor GOK-u. - Należy dodać, że w każdą środę w Dobrej i Strzelczkach odbywa się też darmowa gimnastyka dla seniorów. Dla wielu z nich uczestnictwo w spotkaniach staje się ważnym elementem ich codziennej rutyny, przynosząc wiele korzyści dla zdrowia, samopoczucia i jakości życia.

Michał Mandola

Ziemniaki w roli głównej

W Strzelczkach odbyło się święto pieczonego ziemniaka. Organizatorzy przygotowali dla uczestników imprezy moc atrakcji.



Przy ognisku można było samodzielnie upiec kielbasę.

Wydarzenie odbyło się w sobotę 21 października pod altaną przy boisku sportowym. Każdy chętny mógł poczęstować się pieczoną

kielbasą i ziemniakami. Był też chleb ze smalcem i ogórkiem, a także ciepłe napoje.

Imprezę zorganizował sołtys wsi raz z radą sołecką

przy wsparciu finansowym z budżetu gminy Strzelcecki.

(mim), fot. sołectwo Strzelcecki

Przerwa inna niż wszystkie

Społeczność Szkoły Podstawowej w Dobrej wzięła udział w czwartej edycji międzynarodowej akcji pt. „Przerwa na czytanie - bicie rekordu w czytaniu na przerwie”. Inicjatywa spodobała się uczniom.

Zasady zabawy były bardzo proste. Przed przystąpieniem do akcji uczniowie mieli przygotować ciekawą lekturę. Następnie 13 października, po przybyciu do szkoły, wyszukali sobie zaciszne miejsca w klasie bądź na korytarzu i delektowali się ulubioną lekturą.

Okazało się, że uczniowie mają przeróżne czytelnice upodobania. Czytano książki o zwierzętach, kosmosie, pojazdach, ciekawostkach naukowych i sportowych. Co ciekawe w inicjatywę włączyli się także najmłodsi uczniowie, którym czytanie sprawia jeszcze trudności. Dla nich zorganizowano



Akcję przeprowadzono w piątek 13 października.

spotkanie z pracownikiem filii gminnej biblioteki w Dobrej Stefanią Kicler, która przeczytała im kilka nowości literackich.

W zabawie uczestniczyli wszyscy obecni w tym dniu uczniowie i nauczyciele.

(mim), fot. (SP w Dobrej)

Dla ratowania ludzkiego życia

Ochotnicza Straż Pożarna w Zielinie ma nowy sprzęt służący do ratowania ludzkiego życia. Udało się go zakupić dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym.

Nowy sprzęt to defibrylator AED. Urządzenie w sumie kosztowało 5000 zł. Na jego zakup udało się pozyskać 4200 zł dofinansowania z Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Resztę stanowiły środki własne OSP.

Defibrylator AED znajduje się w pojeździe ratowniczo-gaśniczym jednostki. W razie potrzeby użycia urządzenia należy uruchomić syrenę alarmową na budynku remizy.

(mim), fot. (OSP Zielina)

Defibrylator AED to urządzenie, które może uratować ludzkie życie.



Opolski folklor na warszawskiej uczelni

Twórczyni ludowa z Przywórowa Agnieszka Okos znana również w naszym powiecie, wykladała na jednej z warszawskich uczelni. Tematyką zajęć jest m.in. zdobnictwo naszkliwne w ornamentyce związanej z opolskim wzorem ludowym.

Pierwsze zajęcia poprowadzone przez Agnieszkę Okos w Szkole Ceramiki Ceramię zlokalizowanej na warszawskim Mokotowie odbyły się 8 października. Uczelnia jest niepubliczną szkołą, która kształci w dziedzinie cera-

ciem gruntownej wiedzy oraz umiejętności, które są niezbędne do podjęcia działalności twórczej lub pracy zawodowej. W tym kontekście Agnieszka Okos mówi m.in. o prowadzeniu własnych pracowni ceramicznych.

- Zajęcia rozpoczynam od wykładu na temat historii powstania porcelany ręcznie malowanej w opolski wzór ludowy – mówi Agnieszka Okos. - Zgodnie z chronologią opowiadam o kroszonkach, każdy może spróbować wydrapać ornament na jajku specjalnie przygotowanym na dany zjazd. Następnie docieram do historii właściwej tzw. opolskiej porcelany.

Dalsza część zajęć obejmuje już zadania praktyczne. Prelegentka przekazuje m.in. wiedzę związaną z przygotowywaniem farb naszkliwnych do tzw. trzeciego wypału. Zwraca przy tym uwagę na bezpieczeństwo pracy, ponieważ używa odpowiednich rozpuszczalników i mediów, same farby są w postaci proszkowej.

- Ważne w mojej pracy jest również przekazanie wiedzy na temat utrwalania ornamentu i związanej z tym tzw. krzywej wypału – wyjaśnia Agnieszka Okos. - W tej dziedzinie sztuki kluczową rolę grają nauki ścisłe: fizyka, matematyka i chemia. Kolejnym etapem zajęć jest nanoszenie wzoru, czyli po prostu malowanie. To chyba najprzyjemniejsza część zajęć.

Studenci uczestniczący w zajęciach prowadzonych przez opolską twórczynię ludową z zapałem zabierają się do pracy i chętnie wykorzystują wskazówki dotyczące charakterystycznego wzornictwa. Sami przyznają, że najbardziej absorbujące są osie symetrii bądź swoista powtarzalność motywu nanoszonego na porcelanę. Z przyjemnością odkrywają na nowo narzędzie, które każdy z nas chociaż raz w życiu trzymał w dłoni – piórko. Inaczej: stalów-

ka osadzona na obsadce pozwalająca kreślić precyzyjne linie i równomiernie nanosić farbę naszkliwną na powierzchnię ceramiki.

- O ile nasz rodzimy folklor imponuje precyzją, gamą kolorystyki oraz ornamentyką, tak narzędzia stosowane do jego tworzenia są dla studentów szeroko otwartą furtką w świat ich twórczych poczynąń związanych ze zdobnictwem – przyznaje Agnieszka Okos. - Niejednokrotnie otrzymuję

od uczestników prowadzonych przeze mnie zajęć informację zwrotną, że to narzędzie zagości w ich pracowniach na stałe. To mnie bardzo cieszy i motywuje. Lata temu założyłam, że moim głównym zadaniem będzie edukacja i rozwój. Jestem dumna i z siebie, i z moich kursantów, że możemy tak upiększać świat.

(matt),
fot. Agnieszka Okos



Ręcznie malowana porcelana, kroszonki oraz opolski wzór ludowy to tylko niektóre z tematów poruszanych przez Agnieszkę Okos podczas wykładów w Warszawie.

miki artystycznej. Spotkania odbywają się w trybie niestacjonarnym w formie wykładów, konsultacji, ćwiczeń oraz plenerów. Wiedza i doświadczenie grona wykładowców złożonych z artystów i magistrów sztuki umożliwiają uczniom poznanie warsztatu pracy i rozwój artystyczny według indywidualnych potrzeb. Zajęcia skierowane są głównie do studentów zainteresowanych zdoby-

O przeprowadzenie wykładu z zakresu zdobnictwa naszkliwnego w ornamentyce związanej z opolskim wzorem ludowym Agnieszka Okos została poproszona przez wykładowczynię Dominikę Pińczak. Natomiast prośba o uzupełnienie programu studiów o przybliżenie tego typu metody zdobnictwa wyszła wprost od założycielki Ceramiki – Agnieszki Barnat.

Biuro Senatorskie

Benjamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

- OLESNO
tel. 663 324 555
- KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090
- STRZELCE OPOLSKIE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl



USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.



Gogolin

ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60



Krapkowice

ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66



Zdzeszowice

ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

Więcej ścieżek rowerowych!

Władze gminy Gogolin chciałyby w najbliższych latach skomunikować miasto Karolinki i Karliczka z okolicznymi sołectwami, budując ścieżki pieszo-rowerowe. Realizacja części z tych zadań uzależniona jednak będzie w dużej mierze od dobrej woli zarządców dróg, którymi są powiat krapkowicki i Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu.

W ostatnich latach na terenie gminy Gogolin powstało sporo ścieżek rowerowych. Wciąż jednak brakuje kilku tego rodzaju inwestycji. Przykładem tego jest chociażby ścieżka rowerowa z Gogolina do Górażdży. Nasi czytelnicy wielokrotnie informowali nas, że inwestycja jest potrzebna. Dlaczego? Już kilka lat temu powiat krapkowicki, czyli zarządca drogi łączącej obie miejscowości, dokonał generalnego jej

liński samorząd, jednak termin realizacji tego zadania uzależniony jest od uruchomienia przez urząd marszałkowski w Opolu środków finansowych w ramach unijnego programu gospodarki niskoemisyjnej.

- Również w ramach tego dofinansowania powstanie ścieżka biegnąca pod wiaduktem w Gogolinie do Otmętu, łącząca się z traktem wybudowanym przez krapkowicki

Wiceburmistrz dodaje, że gogoliński samorząd jest otwarty na partycypowanie w kosztach tych zadań.

Dobra wola po stronie ZDW

Dzięki dobrej współpracy z samorządem województwa opolskiego gmina Gogolin będzie partycypowała w kosztach budowy ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż DW 424 od ronda w Gogolinie (przy obwodnicy Malni)



Póki co ścieżka rowerowa wybudowana jest tylko na rondzie.

remontu. Na równej szosie kierowcy rozpędzają się do dużych prędkości, co może stanowić zagrożenie dla rowerzystów i pieszych.

Temat budowy ścieżki rowerowej do Górażdży wraca jak bumerang. Omówił go m.in. burmistrz Gogolina podczas sesji rady miejskiej, która odbyła się pod koniec września. Sprawą zainteresowała się również nasza redakcja. Zwróciliśmy się do władz gminy z zapytaniem, czy inwestycja dojdzie kiedyś do skutku. Odpowiedzi udzielił nam zastępca burmistrza Krzysztof Reinert.

- Gmina Gogolin zamierza podjąć działania zmierzające do budowy ścieżki pieszo-rowerowej od przejazdu kolejowego w Górażdżach do ronda w Gogolinie – tłumaczy Krzysztof Reinert.

Inwestorem w tym przypadku będzie gogo-

liniński samorząd – dodaje wiceburmistrz. - Obie ścieżki miałyby powstać w trybie „zaprojektuj – wybuduj”, a szacunkowy koszt takiej inwestycji wynosi 1 milion złotych za 1 km ścieżki.

To ważna inwestycja, ale... inne też są ważne

Gogolińskie władze samorządowe chciałyby, żeby powstały także inne ścieżki rowerowe. Chodzi o dwie tego rodzaju trasy wzdłuż dróg powiatowych. Pierwsza miałaby powstać od ronda w Gogolinie (łączącego ulicę Ligonie z ulicą Kamienną) do Kamienia Śląskiego, a druga - od wyżej wymienionego ronda przez ul. Ligonie do centrum Gogolina.

- Ostateczna decyzja w sprawie realizacji tych ważnych zadań zależy od zarządcy drogi, tj. od samorządu powiatu krapkowickiego – komentuje Krzysztof Reinert.

do Malni oraz Odrowąża w kierunku Odry.

- Już pod koniec 2021 roku burmistrz Joachim Wojtala zwrócił się z wnioskiem do dyrektora ZDW w Opolu o rozważenie budowy takiego traktu w ramach modernizacji tej drogi – tłumaczy Krzysztof Reinert.

Ponadto do końca 2024 roku wykonana zostanie asfaltowa ścieżka pieszo-rowerowa w śladzie częściowo rozebranego chodnika wzdłuż DW nr 409, czyli przy ul. Krapkowickiej.

- Ścieżka ta będzie dodatkowo oddzielona od jezdni pasem zieleni, na którym posadzonych zostanie 100 nowych drzew – podsumowuje wiceburmistrz.

Michał Mandola,
fot. Google Street View

Jest tężnia, będzie toaleta

Coraz więcej osób korzysta z tężni solankowej w parku miejskim przy ulicy Ligonie w Gogolinie. Osoby odwiedzające to miejsce mają jednak drobną uwagę. W pobliżu obiektu brakuje ogólnodostępnej toalety.



Tężnia w Gogolinie już jest otwarta. Toaleta jeszcze nie.

Pod koniec września gmina Gogolin poinformowała, iż tężnia w parku miejskim przeszła wszystkie niezbędne odbiory, a z obiektu można korzystać godzinach od 8.00 do 20.00. Od tamtej pory miejsce cieszy się ogromnym zainteresowaniem nie tylko wśród mieszkańców, ale także wśród gości chcących skorzystać z walorów zdrowotnych tężni.

Jest jednak pewien problem. Na początku października otrzymaliśmy interwencję od jednego z mieszkańców Gogolina (dane do wiadomości redakcji) w sprawie zamkniętego szaletu miejskiego przy parku. Zdaniem interwenującego był on otwarty jeszcze wiosną, później go zamknięto z niewiadomych przyczyn.

- Moim zdaniem szalet powinien zostać jak najprędzej otwarty, zwłaszcza że od momentu oddania tężni solankowej do użytku ruch w parku się zwiększył – mówi mieszkaniec Gogolina.

Czy gmina Gogolin rozwiąże ten problem? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do urzędu miejskiego. W odpowiedzi dowiedzieliśmy się, że nieprawdą jest, jakoby szalet był otwarty wiosną bieżącego roku. Toaleta niedostępna jest od początku jej budowy oraz instalacji i pozostanie nieczynna do czasu zakończenia robót związanych z rewitalizacją parku przy ul. Ligonie. Mają one potrwać do wiosny 2024 roku.

(mim), fot. gmina Gogolin

Nowe poradnie lekarskie w Gogolinie

Od 1 listopada na Opolszczyźnie rozpoczną pracę nowe poradnie specjalistyczne. Tym samym zwiększy się dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej m.in. dla mieszkańców Gogolina.

Dla osób starających się o wizytę u specjalisty jest to z pewnością dobra wiadomość. Od listopada na Opolszczyźnie będzie działać łącznie 546 poradni specjalistycznych udzielających świadczeń zdrowotnych dla



Nowe poradnie w Gogolinie świadczyć będą usługi w zakresie endokrynologii, urologii, neurologii, kardiologii i preluksacji.

dzieci i dorosłych. Nowe poradnie w Gogolinie świadczyć będą usługi w następujących dziedzinach: endokrynologii, urologii, neurologii, kardiologii i preluksacji. Miejscem świadczenia tych usług będzie Gminny Ośrodek Zdrowia przy ul. Szkolnej 2 w Gogolinie.

(matt)

Kisiły jak najęte

Seniorki z gminy Gogolin wzięły udział w ciekawych warsztatach kulinarnych. Zorganizowano je w ramach obchodów święta seniora.

Zajęcia odbyły się w środę 18 października. W trakcie spotkania seniorki nauczyły się robienia zdrowych i przepysznych kiszzonek. Warsztaty poprowadziła Irena Jasińska, która podzieliła się tajnikami swoich przepisów.

Na tym się nie skończyło. Następnego dnia (19 października) seniorki odbyły warsztaty z dietetykiem. Uczestniczki dowiedziały się, jak przygotować pyszny, pożywny i bogaty w witaminy koktajl owocowy. Można było też usłyszeć sporo cie-



Zajęcia poprowadziła Irena Jasińska.

kawych informacji na temat wzmocnienia odporności w okresie jesienno-zimowym.

(mim), fot. (GOK w Gogolinie)



Nowy plac zabaw w Dąbrówce Górnej

Linarium, huśtawki i zjeżdżalnie - o takie elementy został powiększony plac zabaw przy szkole podstawowej w Dąbrówce Górnej. Inwestycja to wspólne działanie gminy Krapkowice i Fundacji im. Ludolfa Von Koeniga z Dąbrówki Górnej.

W czwartek 26 października przedszkolaki, burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura oraz przedstawiciele Fundacji im. Ludolfa Von Koeniga oficjalnie przecięli wstęgę na nowym placu. Dzieci przygotowały krótki występ oraz wręczyły podziękowania wszystkim zaangażowanym w powstanie nowej przestrzeni przy przedszkolu. Jak podkreślił dyrektor placówki Leszek Felsztynski, plac nie jest przeznaczony wyłącznie dla przedszkolaków, ale dla wszystkich dzieci z sołectwa. Dodał, że już dziś widzimy, jak młodzi mieszkańcy spotykają się w tym miejscu, co jest bardzo optymistyczne.



Nie zabrakło uroczystego przecięcia wstęgi.

Burmistrz Andrzej Kasiura podziękował za współpracę przy realizacji tego zadania.

– Tam gdzie jest chęć działania ze strony mieszkańców, tam inwestycje po-

wstają szybko i naturalnie. Tutaj dzięki wsparciu fundacji udało się wyposażyć plac w większą liczbę urządzeń, niż to było zakładane. Życzę młodzieży bezpiecznego i szczęśliwego korzystania z tego miejsca, a całej spo-

łeczności Dąbrówki Górnej i osobom zaangażowanym należą się wielkie brawa – mówił wóldarz.

Wartość placu zabaw w Dąbrówce Górnej to ponad 94 tys. zł. Ponad 74 tys. zł to wkład gminy Krapkowice, a niemal 20 tys. Fundacji im. Ludolfa Von Koeniga z Dąbrówki Górnej.

– Inwestycja w młodzież jest najważniejszym celem, do jakiego powinniśmy zawsze dążyć. Cieszę się, że fundacja ma swój wkład w to zadanie i wierzę, że jeszcze wiele rzeczy uda się wspólnie osiągnąć – mówił prezes fundacji Marian Gorecki.

(dp)

Zakończenie Miesiąca Seniora

Spotkania integracyjne, warsztaty plastyczne, olimpiada seniora, zajęcia na pływalni Delfin czy wycieczki do Czech - październik jak co roku w gminie Krapkowice upłynął pod znakiem seniorów, którzy z początkiem miesiąca otrzymali klucz do bram miasta. W piątek 27 października podczas oficjalnego zakończenia Miesiąca Seniora klucz ten został oddany, a na scenie zaprezentowała się dobrze znana Barbara Wylęgała w repertuarze Izabeli Trojanowskiej.



Seniorzy oddali symboliczny klucz do bram miasta.

Podczas spotkania w Krapkowickim Domu Kultury burmistrz Krapkowic podziękował organizację, które brały udział w organizacji zajęć i spotkań. Byli to między innymi: Uniwersytet Trzeciego Wieku w Krapkowicach, Kreatywne Umysły, Klub Aktywnego Seniora przy ROD. Im. Tadeusza

Kościuszki, Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, DDP „Fantazja w Krapkowicach”, Stowarzyszenie Twórców i Artystów „Pasja” i Krapkowickie Stowarzyszenie Turystyczno-Trzeźwościowe.

Z zaproszenia na uroczystość skorzystał również starosta partnerskiego miasta Lipowa Łazne z



Zakończenie Miesiąca Seniora odbyło się w Krapkowickim Domu Kultury.

Czech Vladimir Sanrtucek, który podziękował za współpracę oraz zapewnił, że w przyszłym roku nadal będzie ona kontynuowana.

– Kolejny raz Miesiąc Seniora był sposobem na integrację, zawarcie nowych znajomości i dobrą zabawę. Cieszę się,

że tak wielu seniorów wzięło udział w tych wydarzeniach. Organizacja Miesiąca Seniora bez Was nie miałaby sensu. To Wy tworzyście to wydarzenie. Życzę Wam dużo zdrowia i radości - dodał burmistrz Krapkowic.

(dp)

Planowane zamknięcie mostu w Steblowie



UWAGA!

MOST NA OSOBLÓDZIE W STEBLOWIE W DNIACH 6-11 LISTOPADA BĘDZIE ZAMKNIĘTY Z POWODU REMONTU

Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach informuje, że od 6 do 11 listopada przeprawa przez Osoblógę w Steblowie zostanie zamknięta.

Na moście wymienione zostaną elementy nawierzchni. Termin remontu dostosowany został do czasu zakończenia prac polowych. Uwzględnia także planowane dojazdy związane z dniem Wszystkich Świętych. Prosimy o cierpliwość i

wyrozumiałość. Dołożymy wszelkich starań, aby naprawa nawierzchni przeprawy, a co za tym idzie poprawa bezpieczeństwa i komfortu kierujących, przebiegła solidnie i sprawnie.

(dp)

Zmiana organizacji ruchu w rejonie krapkowickich cmentarzy

W związku ze zbliżającym się Dniem Wszystkich Świętych do 3 listopada zmieniła została organizacja ruchu w rejonie krapkowickich cmentarzy.



Tymczasowa zmiana organizacji ruchu w rejonie ul. Staszica.



Tymczasowa zmiana organizacji ruchu w rejonie ul. Mickiewicza.

Na ulicy Mickiewicza w Otmęcie obowiązuje ruch jednokierunkowy. Do cmentarza dojedziemy jedynie od ulicy 3 Maja. Wprowadzone zostały także zakazy postoju i zatrzymywania się. Miejsca postojowe wyznaczone zostały przy Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach, przy Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej oraz na placu za cmentarzem (wjazd od ul. Mickiewicza), z którego można przejść bezpośrednio na nekropolię.

W Krapkowicach na ulicy Krasińskiego wprowadzony został zakaz postoju (na odcinku od skrzyżowania z ul. Konopnicką do ul. Staszica), a zakaz zatrzymywania się obowiązuje na ulicy Staszica.

W rejonie krapkowickich cmentarzy prosimy o korzystanie z istniejących parkingów oraz zachowanie rozwagi i ostrożną jazdę.

(dp)



2 listopada

Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach będzie nieczynny

Działają od 75 lat

W bieżącym roku Bank Spółdzielczy w Krapkowicach obchodzi jubileusz 75-lecia działalności. Z tej okazji chcielibyśmy przedstawić Państwu jego historię.



Zarząd banku pamięta o długoletnich pracownikach - emerytowanych i obecnych.

Patrząc z perspektywy dzisiejszego dnia na zadowalającą kondycję banku, imponujący rozwój i liczne grono zaufanych klientów, można z pełnym przekonaniem uznać, że to wszystko nie byłoby możliwe na drodze przeciętnych rozwiązań i wysiłków ani z poczucia obowiązku czy konieczności.... Było to możliwe dzięki pasji, pasji która zapoczątkowała historię banku i pozostała do dziś wyznacznikiem każdej decyzji i działań podejmowanych dla dobra lokalnej społeczności.

Historia Banku Spółdzielczego w Krapkowicach rozpoczęła się w 25 kwietnia 1948 roku, kiedy to grono działaczy spółdzielczych z Krapkowic i okolic – członków istniejącego przed wojną w Krapkowicach Volksbank Krappitz – postanowiło założyć spółdzielnię bankową. Walne Zgromadzenie Członków byłego Volksbanku powołało więc do życia Bank Ludowy Spółdzielnię z ograniczoną odpowiedzialnością w Krapkowicach. Przyjęty jednogłośnie statut określał m.in. wysokość jednego udziału, wysokość wpisowego, najwyższą sumę zobowiązań i maksymalną sumę kredytu dla członków. Na pierwszym posiedzeniu ukonstytuowała się także sześciuosobowa Rada Nadzorcza Banku.

Bank został zarejestrowany w Sądzie Okręgowym

w Opolu 18 października 1948 roku i wpisany do rejestru spółdzielni pod numerem 153. Po dokonaniu rejestracji samorząd banku wystąpił z wnioskiem do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Katowicach o kredyt w kwocie 1 mln zł potrzebny na uruchomienie działalności oraz kredytowanie rolników i rzemieślników. Postanowiono także, że spółdzielnia rozpocznie działalność z dniem 1 listopada 1948 roku.

Do końca 1949 roku, a więc w okresie pierwszych 14 miesięcy rozmiary działalności liczone poziomem sumy bilansowej wyniosły 8,3 mln zł. Bank wypracował nadwyżkę bilansową w kwocie 74 tys. zł, którą po połowie przeznaczono na fundusz zasobowy i wyrównawczy. Na koniec 1949 r. członkami banku było 136 osób posiadających 578 udziałów na łączną sumę 578 tys. zł.

W pierwszych 25 latach istnienia bank wielokrotnie zmieniał swoją nazwę, co podyktowane było uwarunkowaniami zewnętrznymi. Obecna nazwa Bank Spółdzielczy w Krapkowicach zarejestrowana została w Sądzie Powiatowym w Opolu 4 czerwca 1973 r. Zmianom ulegał także zakres działalności, który wraz z przemianami politycznymi, gospodarczymi i administracyjnymi w kraju ulegał rozszerzaniu bądź ograniczaniu.

Na przestrzeni lat bank stale się rozwijał. Można powiedzieć że z każdym kolejnym dniem stawał się lepszy. Ciągłe powiększanie skali działania, co przedstawia m.in. wzrost sumy bilansowej.

Na początku 1996 roku, kiedy na czele zarządu stanął obecny prezes Teodor Pandel, suma bilansowa wynosiła niespełna 11 mln zł. Na koniec 1998 roku – jubileuszowego, pięćdziesiątego roku istnienia suma bilansowa wzrosła ponad dwukrotnie i przekroczyła

roku przyrost sumy bilansowej wyniósł ponad 60 mln zł.

W poszukiwaniu nowych dróg rozwoju Bank Spółdzielczy w Krapkowicach podejmował działania pozwalające rozszerzyć zasięg działania na coraz to większy teren, powiększając jednocześnie strukturę i sieć placówek. Początkowo w lutym 1999 roku utworzona została nowa filia banku przy Starostwie Powiatowym w Krapkowicach. W lutym 2000 roku zasięg działania banku został roz-

jętego najwyższe standardy obsługi. W styczniu 2001 r. utworzona została Filia w Przyworach, a w 2003 roku teren działania został rozszerzony na teren powiatu Strzeleckiego i w dniu 16 września 2003 roku odbyła się uroczystość otwarcia szóstej w kolejności placówki – Oddziału Banku w Strzelcach Opolskich przy ulicy Bursztynowej. Od 1 października 2008 r. działa kolejna placówka – Filia Banku w Krapkowicach przy ul. Piastowskiej, natomiast od lipca 2011 – Filia w Kamieniu Śląskim przy pl. Myśliwca. W styczniu 2018 roku rozpoczęła działalność dziewiąta placówka Banku – II Oddział w Strzelcach Opolskich przy ul. Wałowej.

Aktualnie, uwzględniając rozmiary działalności gospodarczej liczone sumą bilansową, Bank Spółdzielczy w Krapkowicach zajmuje czwarte miejsce wśród banków spółdzielczych województwa opolskiego.

Wyniki banku dowodzą, że jest on stabilną i dobrze funkcjonującą placówką. Model biznesowy banku uniwersalnego okazał się odporny na niespodziewane zdarzenia takie jak pandemia koronawirusa czy wojna za naszą wschodnią granicą. Bank Spółdzielczy w Krapkowicach ma silną pozycję na lokalnym rynku, a strategia, w której klient i jego potrzeby są w centrum uwagi, procentuje.

Wypracowane zyski są przeznaczane na powiększenie funduszy własnych, które wynoszą obecnie prawie 32 mln zł. Wysokie kapitały są gwarancją bezpieczeństwa i rozwoju banku, stanowią również zabezpieczenie w przypadku poniesienia straty. Wartość funduszy własnych jest wyznacznikiem poziomu stabilności finansowej banku, co przekłada się na stopień bezpieczeństwa prowadzonej działalności i zaufania klientów banku.

Dynamiczny rozwój wynika z realizacji polityki banku, której celem jest stabilny wzrost przy zachowaniu ostrożnego podejścia do kredytowania i stopniowej zmiany struktury portfela kredytowego, tak aby obniżyć poziom portfela kredytów zagrożonych. Istotne jest elastyczne dostosowywanie polityki kredytowej do zmieniających się warunków otoczenia, tak aby ograniczać ryzyko, zapewniając odpowiedni wzrost przychodów.

W zadowalającym tempie rośnie również baza depozytowa, co świadczy o dobrej ofercie w zakresie produktów lokacyjnych i rachunków oraz o zaufaniu klientów, którzy powierzyli placówce swoje środki finansowe. W 2009 roku stan depozytów przekroczył próg 100 mln zł, w 2017 roku przekroczony został kolejny próg 200 mln zł. Obecny stan depozytów wynosi ponad 390 mln zł.



Prezes Teodor Pandel od prawie 28 lat zarządza bankiem.

poziom 25 mln zł. Po kolejnych 10 latach w 2008 roku poziom sumy bilansowej przekroczył próg 100 mln zł, w 2016 roku było już ponad 200 mln zł, natomiast w obecnym, również jubileuszowym roku to już 440 mln zł. W samym 2023

szereżony na teren powiatu opolskiego, gdzie utworzony został Oddział Banku w Tarnowie Opolskim przy ul. ks. Klimasa. Po 10 latach, w 2010 roku, siedziba tego oddziału została przeniesiona do nowo wybudowanego budynku spełnia-

Dzisiejszy Bank Spółdzielczy w Krapkowicach umiejętnie łączy nowoczesność z tradycją. W ostatnich latach podobnie jak inne banki konsekwentnie rozwijał kanały cyfrowe. Trzy ostatnie lata upłynęły pod znakiem wydarzeń, które miały istotny wpływ na stabilność polskiej gospodarki i cały sektor bankowy, w tym także na Bank Spółdzielczy w Krapkowicach. Kluczowe stało się szybkie dostosowanie działalności do nowej rzeczywistości i jak najlepsze wsparcie klientów w tym trudnym okresie. Nie byłoby to możliwe bez wykorzystania nowoczesnych technologii, które wsparły w tym czasie wiele procesów. Główne czynniki determinujące zmiany w bankowości dotyczyły nowych oczekiwań klientów i ich podejścia do usług. Wiąże się to z rozwojem zdalnych kanałów obsługi. Można to zaobserwować na przykładzie nowych funkcjonalności w bankowości internetowej i nie tak dawno wdrożonej aplikacji mobilnej. Liczba i zakres usług, jakie się



Podczas uroczystej gali Urszula Jendrusch oraz Tomasz Barteczko przedstawili historię banku.

w nich znajdują, daleko wykraczają już poza ramy tradycyjnie rozumianej bankowości. Nowe funkcjonalności to BLIK czy możliwość składania przez przedsiębiorców wniosków o subwencje finansowe Polskiego Funduszu Rozwoju, możliwość składania wniosków o tzw. 300+ i 500+, a także założenia profilu zaufanego poprzez „mojeID”.

Istotą rozwoju banku zawsze były i nadal będą ścisłe więzi z lokalną społecznością, przez co

placówka cieszy się silną i ugruntowaną pozycją na lokalnym rynku usług finansowych z bogatą ofertą produktów skierowaną do szerokiej liczby klientów, począwszy od lokalnych rolników i klientów indywidualnych, poprzez małe i średnie przedsiębiorstwa, wspólnoty, stowarzyszenia, spółdzielnie i fundacje, po jednostki samorządu terytorialnego.

Najwyższą wartością banku – najstarszej instytucji bankowej działającej w powiecie krapkowickim,



Nie zabrakło okolicznościowego tortu.

stworzonej „przez ludzi i dla ludzi” – od 75 lat wpisane w pejzaż lokalnego środowiska będą zawsze stanowić jego członkowie i klienci, gdyż to właśnie oni stanowią o dzisiejszej pozycji i sile krapkowickiego Banku Spółdzielczego.

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach w swojej 75-letniej historii przeżywał różne okresy rozwoju, a także trudności, jednak zawsze wykazywał się dużymi zdolnościami dostosowawczymi w zmieniających się warunkach ekonomicznych i społecznych, co było zasługą mądrych i odpowiedzialnych decyzji kierownictwa i zespołu pracowników.

Patrząc z perspektywy dzisiejszego dnia na zadowalającą kondycję banku, jego rozwój i liczne grono zaufanych klientów, można z pełnym przekonaniem uznać, że nie byłoby to możliwe na drodze przeciwnych rozwiązań i wysiłków ani z poczucia obowiązku i konieczności. Było to możliwe dzięki pasji, która zapoczątkowała historię banku, była przez cały czas żywotna i pozostała do dziś wyznacznikiem każdej decyzji i podejmowanych działań. Tegoroczny jubileusz to nie tylko zaszczytna liczba 75 lat, ale przede wszystkim historia ludzi, którzy z wielką pasją w różnych wa-

runkach, okolicznościach i czasie pracowali w banku i wspierali go swoim poświęceniem, pracą i zaufaniem.

Z okazji jubileuszu 21 października odbyła się uroczysta gala, na której wyróżnieni zostali wszyscy obecni i emerytowani pracownicy banku, którzy tworzyli i tworzą historię instytucji, a ponadto przepracowali w banku ponad ćwierć wieku.

Żywimy nadzieję, że tegoroczny jubileusz, osiągnięte wyniki finansowe, stany funduszy własnych i rozmiary działalności warte są upowszechnienia wśród klientów banku i lokalnej społeczności.

Tekst Promocyjny

Siatkarki wróciły na parkiet

Krapkowickie siatkarki rozpoczęły nowy sezon. Zawodniczki PV Volley Krapkowice rywalizują ze swoimi rywalkami w różnych grupach wiekowych. Każdego tygodnia swoje mecze rozgrywają zarówno młodziczki, kadetki, jak i seniorki.



Kadetki PV Volley Krapkowice w pierwszych meczach sezonu pokazały, że drzemie w nich ogromny potencjał.

Dobre wejście w sezon zanotowały kadetki, mimo iż w trzech rozegranych dotychczas meczach zanotowały jedno zwycięstwo i dwie porażki. Jednak tanio skóry nie sprzedawały, gdyż zwycięstwa oddawały dopiero po tie-breakach.

Kadetki PV Volley Krapkowice swoje zmagania w lidze rozpoczęły 20 października od wyjazdowego meczu. W Kędzierzynie-Koźlu walczyły jak równy z równym z siatkarkami AS ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Po emocjonującym spotkaniu ostatecznie musiały uznać wyższość gospodyń, ulegając 3:2 (w setach 25:23; 15:25; 25:10; 24:26 15:7).

Dzień później zameldowały się w Brzegu, by zrehabilitować się za wcześniejszą porażkę i przywieźć do Krapkowic komplet punktów. I to się udało. W dobrym stylu pokonały tamtejszą drużynę UKS I LO 1:3 (w setach 17:25; 25:15; 22:25; 15:25).

Tydzień później na krapkowickim parkiecie zmierzyły się z NKS-em Start Namysłów. Mecz był niezwykle zacięty i wyrównany. Ostatecznie namysłowianki w tie-breaku przechyliły szalę zwycięstwa na swoją stronę, pokonując krapkowiczanki 3:2 (w setach 22:25; 25:11; 21:25; 25:17 i 15:17).

- Patrząc na te dziewczyny i widząc ich pasję, ambicję, determinację i dyscyplinę treningową, jestem pewien, że jeszcze dużo dobrego pokażą na boisku - powiedział tuż po meczu trener Robert Malek.

W pierwszych spotkaniach kadetki PV Volley Krapkowice pokazały swoją niezwykłą waleczność. Jest to dobry prognostyk na dalszą część sezonu. Ich motywacja i nieustępliwość w grze pokazują charakter drużyny i gwarantują, że w kolejnych tygodniach kibiców czekają widowiskowe mecze i oczekiwane zwycięstwa swojej drużyny.

(dl), fot. PV Volley Krapkowice

LIGA FUTSALU
TYGODNIKA Krapkowickiego

XV edycja
Ligi Futsalu
Tygodnika Krapkowickiego

Planowany start ligi
19.11.2023 r.

Zgłoszenia do
10.11.2023 r.

pod nr. tel.
77 446 00 30

Spotkanie organizacyjne
17.11.2023 r. o godz. 19.00

Organizator: Partnerzy:

Patronat medialny:

Nowy lekarz i dentyści

W ośrodku zdrowia w Walcach przyjmuje nowy lekarz rodzinny. Niebawem po długiej przerwie mieszkańcy gminy będą mieli też dostęp do usług stomatologa.

Przypomnijmy, temat waleckiej przychodni poruszaliśmy na naszych łamach we wrześniu i październiku 2022 roku. Po śmierci lekarza Ryszarda Łuszczyńskiego, który był wieloletnim pracownikiem placówki, mieszkańcy zaczęli skarżyć się na jakość oferowanych usług zdrowotnych. Ich zdaniem problemem było to, że lekarze co chwilę się zmieniają, a do tego były trudności z dostaniem się na wizytę.

Jak tłumaczył wójt Marek Śmiech, SPOZ w Walcach zapewnia dostęp do świadczeń lekarskich zgodnie z wymogami Narodowego Funduszu Zdrowia, a lekarze przyjmują codzien-

nie od poniedziałku do piątku przez 7 godzin i 35 minut, tak jak wymagają tego przepisy. Poinformował też, że równocześnie przyjmuje lekarz rodzinny i pediatra, a do tego lekarze będący w trakcie specjalizacji.

W piątek 20 października pracę w Samodzielnym Publicznym Ośrodku Zdrowia w Walcach rozpoczął kolejny lekarz rodzinny. Z początkiem nowego roku zapadnie decyzja, czy umowa z nim będzie przedłużona.

W zeszłym roku czytelnicy zwracali nam też uwagę na to, że w budynku przychodni jest mieszkanie dla lekarza, ale lekarz tam



nie mieszka, a w pomieszczeniach po gabinecie dentystycznym działa firma spedycyjna.

- To prawda, od trzech lat tego gabinetu tam

nie ma, ale usługi dentystryczne w przeciwieństwie do podstawowej opieki zdrowotnej nie wchodzą w zakres zadań gminy – mówił wtedy wójt. - W czasie pandemii nasza pani dentystka zamknęła tam gabinet i przyjmuje od tego czasu już tylko w domu. Już nie wróciła i nie mamy na to wpływu.

Teraz to się zmienia. W mieszkaniu nad ośrodkiem zdrowia zamieszkają stomatolodzy, którzy po przystosowaniu i wyposażeniu gabinetu zaczną pracę w Walcach. Będą świadczyć usługi prywatnie i w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

(mn)

AKTYWNE WAKACJE I NIE TYLKO



Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Dobieszowice bardzo intensywnie przyczynia się do polepszania estetyki wsi oraz bezpieczeństwa jej mieszkańców. W ostatnim czasie nawiązało współpracę z OSP Dobieszowice i dzięki pozyskanym środkom z gminy Walce można było zrealizować świetny projekt w celu umocnienia relacji międzyludzkich wśród najmłodszej części społeczeństwa i odciągnąć ich od świata wirtualnego, a wprowadzić do świata rzeczywistego.

Stowarzyszenie dzięki tej realizacji chciało zadbać o dobro psychiczne dzieci i młodzieży, które w związku z tak popularnym i łatwym dostępem do świata wirtualnego nie jest w najlepszej kondycji.

Zorganizowano cykl spotkań w okresie wakacyjnym i kilka wyjazdów. Realizacja projektu zakończyła się już jesienią.

Młodzież była bardzo zadowolona z możliwości, jakie otrzymała, by aktywnie spędzić czas z dala od nowinek technologicznych.

Organizatorzy bardzo dziękują za tak ogromne zaangażowanie młodego pokolenia. To zawsze daje motywację do dalszej pracy i działania.



Dofinansowano ze środków Urzędu Gminy w Walcach



Gmina
Walce



Przy herbatce o ważnych sprawach

W Walcach odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu „Międzynarodowe spotkania przy herbatce - to brzmi dobrze”. Uczestnicy zapoznali się z ciekawymi tematami.



Spotkanie odbyło się w Gminnym Ośrodku Kultury.



Prelegenci mówili o sprawach związanych z bezpieczeństwem.

Wydarzenie miało miejsce w piątek 27 października w Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach. W programie znalazły się prelekcje członka zarządu Banku Spółdzielczego w Krapkowicach Tomasza Barteczki i kierownika oddziału BS w Walcach Romana Heinza na temat „Bankowość elektroniczna - szanse i zagrożenia”. Odbyła się też debata społeczna „Lokalne

bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa”. Poprowadzili ją przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach – komendant nadkom. Rafał Lejczak i oficer prasowy mł. asp. Ewelina Karpińska. Przekazali też ważne informacje na temat bezpieczeństwa lokalnej społeczności.

Kolejne spotkanie zaplanowane jest na grudzień.

(mn), fot. (GOK Walce)

Noel z nagrodami

W piątek 27 października o godzinie 12.00 w gościnnych progach wójta Strzelecze Marka Pietruszki, jednego z partnerów akcji „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego”, odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatowi kolejnej edycji projektu, czteromiesięcznemu Noelowi Steinowi z Raławiczek.



Noel wraz z mamą i bratem odebrał gratulacje oraz nagrody w ramach cieszącej się dużym zainteresowaniem akcji „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego”.

Zwycięzca przybył po swoje pierwsze w życiu nagrody w towarzystwie mamy Samanty i trzyletniego brata Leona. Zasłużone gratulacje i upominki zostały wręczone przez wójta Marka Pietruszkę oraz dyrektora działu marketingu grupy mediowej „Tygodnik” Dawida Laskowskiego.

Noel z dużym uśmiechem odebrał upominki przygotowane przez partnerów

naszej akcji: starostę powiatu krapkowickiego Macieja Sonika, wójta Strzelecze Marka Pietruszkę, prezesa Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcina Misiewicza, doradcę chustowego ClauWi Magdalenę Majak, studio fotograficzne Moonlight Michała Wichra, pracownię Drakaart z Miedzianej, restaurację Daniels ze Stebłowa oraz redaktor naczelną „Tygodnika Krapkowickiego” Joannę Bassek.

Jeszcze raz w imieniu sponsorów oraz całej naszej redakcji serdecznie gratulujemy państwu Steinom i życzymy małemu Noelowi oraz jego rodzinie dużo zdrowia, uśmiechu i wielu wspaniałych, wspólnych chwil każdego dnia.

- Dzidziuś Miesiąca to przedsięwzięcie, które od wielu lat organizowane jest przez redakcję „Tygodnika Krapkowickiego” i cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony rodziców oraz rodzin nowo narodzonych dzieci. Noworodki można zgłaszać do plebiscytu, przysyłając zdjęcie wraz z danymi bobasa (imię i nazwisko, data urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców oraz miejscowość) na adres e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl. Dodatkowo przesłane zdjęcie wraz z danymi dzidziusia ukaże się także w naszej gazecie - mówi Dawid Laskowski.

(nika)

Rondo straciło kopczyk

Od połowy października na rondzie Bartoszewskiego w Krapkowicach prowadzone są prace polegające na tymczasowym utwardzeniu podłoża oraz usunięciu przeszkód ograniczających możliwość przejazdu pojazdów ponadnormatywnych.



Rondo Bartoszewskiego i oznakowanie wokół niego zostanie przystosowane do przejazdu pojazdów ponadnormatywnych.

Prace mają zakończyć się na przełomie października i listopada. GDDKiA nie przewiduje większych uciążliwości związanych z tą przebudową. Przejazd transportu ponadnormatywnego zaplanowano na grudzień oraz styczeń przyszłego roku.

(matt)

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

AB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

Posadzki betonowe

Rafał Rełnert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

TAPICER

RENOWACJE KRZESŁ
KANAP FOTELI
DUŻY HYBÓR
TKANIN SKÓR

696 951 402

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

KABARET K2
W PROGRAMIE
JEDZIEMY PO WAS

Miejsce: sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach
11 listopada 2023 r. - godz. 15:30
Cena: 75 zł/os - bilety do nabycia w sekretariacie Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach

PRODUCENT eskander

INFORMACJE I BILETY WWW.KABARETOWEBILETY.PL

PRACA

Niemiecka firma zajmująca się wykończeniem wnętrz zatrudni pracowników do prac budowlanych za granicą:

- budowanie ścianek
- malowanie
- tapetowanie
- układanie podłóg

kontakt pod tel 0049 170 28 05 155

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

STANY SUROWE BUDYNKU

Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

TWOJE BIURO PODRÓŻY

JAWA TOUR

Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028

- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

TBP JAVA TOUR zaprasza
ORGANIZACJE - INSTYTUCJE - FIRMY - PARAFIE
DO ORGANIZACJI WYJAZDÓW
NA JARMARKI BOŻONARODZENIOWE
BERLIN, DREZNO, PRAGA, WIEDEŃ, OŁOMUNIEC

Ceny już od 185 zł/os.
Terminy od 18 XI do 19 XII

ul. Strzelecka 2 GOGOLIN
tel.: 602 503 028 jawatour1@wp.pl

Będą mieli nowy sprzęt

Dzięki długim staraniom zarządu OSP w Krępnej w ostatnim czasie została podpisana umowa na zadanie pn. „Zakup sprzętu i wyposażenia dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Krępnej”. Nowy sprzęt przyczyni się do usprawnienia działań strażaków podczas akcji ratunkowych.



Całkowity koszt zadania pn. „Zakup sprzętu i wyposażenia dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Krępnej” to ponad 51,5 tys. zł.

Całkowity koszt tego zadania to ponad 51,5 tys. zł. Dofinansowanie w wysokości 25,8 tys. pochodzi z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Go-

spodarki Wodnej w Opolu. Druga część kwoty to środki pochodzące z dotacji celowej gminy Zdzieszowice.

(matt), fot. (OSP Krępna)

Jest komfortowa i bezpieczna

Z początkiem miesiąca została zakończona realizacja inwestycji polegającej na przebudowie odnogi ulicy Korfantego w Żyrowej. To zadanie było długo wyczekiwane przez mieszkańców.



Wartość przebudowy odnogi ulicy Korfantego w Żyrowej wyniosła niespełna 220 tys. zł.

W ramach przedsięwzięcia wykonano nową konstrukcję jezdni oraz nawierzchnię z kostki betonowej, przebudowano również sieć gazową biegnącą wzdłuż drogi. Wartość inwestycji wyniosła niespełna 220 tys. zł. Dzięki jej realizacji poprawił się komfort jazdy i bezpieczeństwo użytkowników drogi.

Gmina sukcesywnie remontuje drogi, którymi zarządza. W Żyrowej w ciągu ostatnich kilku lat zmodernizowano m.in. ulice: Kasztanową, Boczną, Alber-

ta Koszyka i Dzierżonia. W przyszłym roku planowana jest także przebudowa ul. Korfantego w Żyrowej. Na tę inwestycję gmina pozyskała dofinansowanie z Polskiego Ładu w wysokości 650 tys. zł. Gmina opracowała w bieżącym roku dokumentację projektowo-kosztorysową przebudowy ul. Ogrodowej w Żyrowej przy blokach mieszkalnych. Zadanie zostanie zrealizowane po uzyskaniu dofinansowania ze środków zewnętrznych.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Dokończenie ze str. 1.

Światło w cieniu problemów

Paweł Leżoch poinformował nas, że wielokrotnie w tej sprawie starał się skontaktować zarówno z burmistrzem Zdzieszowic, jak i jego zastępcą, jednak bezskutecznie.

- Jako klub chcemy teraz przede wszystkim działać społecznie, mamy co robić, jest mnóstwo prac społecznych, liczyliśmy na pomoc ze strony gminy, ale nic z tego – dodaje prezes klubu LKS Victoria Żyrowa.

Zdaniem zastępcy burmistrza Zdzieszowic Artura Gasza tymczasowe rozwiązanie tego problemu stało się możliwe przy dużym współudziale gminy.

- Gmina tego nie nagłaśnia, dlatego że nie wyasygnowała na ten cel żadnych środków – mówi Artur Gasz. – Więc nie chwalimy się tym współudziałem.

Zastępca burmistrza dopytany o to, w jaki sposób gmina

przyczyniła się do tymczasowego rozwiązania tego problemu, odpowiedział, że chodziło o mediację między klubem a sponsorem przyłączy.

- Najważniejszy jest efekt dla społeczeństwa gminy, bo doprowadzono do sytuacji, w której wszystkie kluby działają na tych samych zasadach – podkreśla Artur Gasz. - Czyli pobierają prąd z licznika opłacanego przez klub.

Za pozytywny efekt całej sytuacji wiceburmistrz uznaje to, że klub z Żyrowej nie korzysta już z sieci oświetlenia ulicznego. Obecnie lampy są zasilane dzięki podłączeniu do skrzynki znajdującej się przy budynku LKS Victoria Żyrowa, w którym znajduje się licznik energii elektrycznej. Umowę na dostawę prądu klub podpisał z firmą Tauron.

Mateusz Dąbrowski, fot. (LKS Victoria Żyrowa)

Prezes WiK-u odchodzi

Potwierdziły się nieoficjalne informacje dotyczące rezygnacji prezesa zarządu spółki WiK w Zdzieszowicach Izabeli Miskiewicz. Z początkiem października złożyła ona wypowiedzenie. Nazwisko nowego prezesa mamy poznać na przełomie grudnia i stycznia.

Nie wiadomo jeszcze, czy nowa osoba na to stanowisko zostanie wyłoniona w ramach konkursu.

- Pani prezes formalnie złożyła wypowiedzenie – mówi wiceburmistrz Zdzieszowic Artur Gasz. – W związku z tym ten okres wypowiedzenia w tej chwili „biegnie”. Należy oczekiwać, że na przełomie tego i następnego roku nastąpi zmiana prezesa.

Powody podjęcia takiej decyzji mają być osobiste. Artur Gasz podkreślił, że wszystkie plotki i spekulacje dotyczące przyczyn rezygnacji Izabeli Miskiewicz „krążące w



Prezes zarządu spółki WiK w Zdzieszowicach Izabela Miskiewicz złożyła rezygnację z pełnionej funkcji.

przestrzeni medialnej, internetowej są nieprawdziwe”.

- Nie ma to nic wspólnego z finansami czy realizowaniem

jakichkolwiek zadań – zaznacza Artur Gasz.

W aktualnej sytuacji nasuwa się pytanie, do kogo należałoby się zwracać w przypadku, gdyby nowy prezes WiK-u nie został jeszcze wybrany, a zaistniałaby potrzeba kontaktu z osobą upoważnioną do udzielania informacji np. w sytuacji jakiejś awarii bądź potencjalnego skażenia wody, które miało chociażby miejsce w ostatnim czasie.

- Gdyby taka sytuacja się powtórzyła, to należy bezwzględnie zadzwonić do urzędu – informuje zastępca burmistrza.

(matt), fot. (WiK Zdzieszowice)

Zwyciężyli w ekologicznym turnieju

We wtorek 17 października odbył się finał Terenowego Turnieju Ekologicznego „Annogórski Ekolog 2023”. Organizatorem tego wydarzenia był Zespół Opolskich Parków Krajobrazowych.

W tym roku trasa prowadziła z Góry Św. Anny przez rezerwat Lesisko do Żyrowej, gdzie odbyło się zakończenie turnieju. Uczniowie rozwiązywali zadania z biologii, geografii, geologii, ekologii, ochrony środowiska oraz historii Opolszczyzny. Musieli też wykazać się znajomością

obiektów przyrodniczych i historycznych spotykanych na trasie. W tym roku pierwsze miejsce udało się wywalczyć uczniom Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Januszkowicach.

(matt), fot. (PSP Januszkowice)



Zwycięzcami Terenowego Turnieju Ekologicznego „Annogórski Ekolog 2023” zostali uczniowie PSP w Januszkowicach.

Zdrowie ponad wszystko

Ośrodek Profilaktyki i Wspierania Rodziny w Zdzieszowicach włączył się w obchody Dni Seniora w gminie poprzez przygotowanie i przeprowadzenie warsztatów psychologicznych dla seniorów. Tematem przewodnim było hasło „Razem po zdrowe nawyki”.



Warsztaty odbyły się w Domu Dziennego Pobytu „Jarzębina” w Zdzieszowicach.

Podczas zajęć poruszano kwestie związane z praktykami prozdrowotnymi, problemami zdrowia psychicznego u osób w wieku starszym oraz zacho-

waniem dobrostanu w wieku senioralnym. Warsztaty odbyły się 16 października w Domu Dziennego Pobytu „Jarzębina” w Zdzieszowicach. W trakcie

spotkania uczestnicy otrzymali pakiety z materiałami profilaktycznymi.

(matt), fot. (OPiWR Zdzieszowice)

Zorganizowali kolejną giełdę

Krapkowicki Klub Krótkofalowców SP6DCZ był organizatorem 3. edycji giełdy sprzętu radiowego. Wydarzenie odbyło się w hali sportowej im W. Piechoty w Krapkowicach. „Tygodnik Krapkowicki” objął imprezę miłośników łączności i radiotechniki patronatem medialnym.



Giełda sprzętu radiowego odbyła się w hali sportowej w Krapkowicach.

Jak wyjaśnia Klaudiusz Rutkowski, fanów kontaktowania się z wykorzystaniem krótkofalówek przybywa, a w okolicy dotychczas nie było podobnej imprezy. Giełda to nie tylko okazja do zakupu sprzętu radiotechnicznego,

ale też spotkania się czy wymiany doświadczeń.

Na giełdę do Krapkowic przyjechali pasjonaci krótkofalówek z województw: opolskiego, małopolskiego, dolnośląskiego czy łódzkiego. Można było na niej nabyć transceivery, wzmacniacze,

antenę, osprzęt radiostacji, sprzęt krótkofalarski czy radiotelefony.

Krapkowicki Klub Krótkofalowców SP6DCZ powstał trzy lata temu. Gdy powołano organizację, to należało do niej sześć osób. Aktualnie łącznością i radiotechniką interesuje się 17 osób. Członkowie klubu spotykają się regularnie we wtorki oraz czwartki w Krapkowicach. Biorą też udział w zajęciach terenowych. Ostatnie z nich odbyły się przy jeziorze w okolicach Krapkowic. Przeprowadzono tam testy anten oraz łączności. Członkowie klubu biorą też udział w giełdach sprzętu radiowego, które odbywają się na terenie Polski.

(ml), fot. Krapkowicki Klub Krótkofalowców SP6DCZ

O włos od karambolu

W piątkowy wieczór 27 października doszło na autostradzie A4 do dwóch kolizji w tym samym czasie i miejscu. Utrudnienia trwały kilka godzin, na szczęście nikt nie został ranny.

Służby ratunkowe otrzymały informację o zderzeniu kilku samochodów przed godziną 19.00. Do obu kraks doszło na 247. kilometrze autostrady A4 w kierunku Katowic pomiędzy węzłami Opole Południe i Krapkowice. To najprawdopodobniej efekt deszczowej pogody i trudnych warunków na jezdni. Na szczęście w tych zdarzeniach nikt nie odniósł obrażeń ciała.

Najpierw o godzinie 18.50 kierujący toyotą najechał na tył volkswagena transportera, a chwilę później inny volkswagen transporter najechał na tył volkswagena tiguan. W obu przypadkach prawdopodobnie



W jednym miejscu doszło do dwóch różnych kolizji.

przyczyną zdarzeń było niezachowanie należytej ostrożności.

Na czas działań służb zablokowany był prawy pas ruchu i pas awaryjny, a na autostradzie zrobił się długi na kilka kilometrów zator, w związku z tym że kierowcy mogli przejechać tylko lewym pasem.

Początkowo służby informowały o karambolu siedmiu samochodów, jednak jak podała krapkowicka policja, doszło tam do dwóch osobnych kolizji, w których uczestniczyły w sumie cztery pojazdy.

(dod), fot. (kb)

KRAPKOWICE, ul. Opolska 1
TEL. 77 466 1469
MAKAMA@MAKAMA.PL
WWW.MAKAMA.EU

KSIEGARNIA
MAKAMA



Księgarnia Makama s.c jest beneficjentem programu własnego Instytutu Książki „Certyfikat dla małych księgarni”

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAPKOWICKIEGO O WYDANIU DECYZJI

o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162 ze zm.), **zawiadamiam właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości o wydaniu decyzji nr 5/2023 znak BS-B.6740.1.6.2023.GM z dnia 23 października 2023 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Rozbudowa ulicy Korfantego w Żyrowej” dla Burmistrza Zdziezowice, 47-330 Zdziezowice, ul. Chrobrego 34.**

Lokalizacja inwestycji:

miejsowość Żyrowa, obręb Żyrowa (160505_5.0006):

a) działki objęte inwestycją:

działki nr ew. gruntów 97/2, 154/2, 469, 497/2, 498, 499, 500, 503/5, 503/3, 503/1 z k.m.3;

b) działki podlegające podziałowi (działki w nawiasach pogrubione wchodzące w skład pasa drogowego): działki nr ew. gruntów 469 (469/1, 469/2), 499 (499/1, 499/2), 500 (500/1, 500/2, 500/3, 500/4), 503/1 (503/9, 510/10), 503/5 (503/7, 503/8);

c) działki planowane pod przejęcie na rzecz Gminy Zdziezowice w pasie drogowym (numeracja projektowana):

działki nr ew. gruntów 499/1, 503/9, 503/7 z k.m.3,

działki planowane pod przejęciem na rzecz Powiatu Krapkowickiego w pasie drogowym (numeracja projektowana)

działki nr ew. gruntów 469/1, 500/2 z k.m.3;

d) działki pozostające we władaniu Gminy Zdziezowice (numeracja projektowana):

działki nr ew. gruntów 469/2, 500/1, 500/3, 500/4 z k.m.3

e) działki podlegające ograniczeniu w korzystaniu:

działki nr ew. gruntów 498, 497/2, 503/3, 97/2, 154/2, 500 z k.m.3.

W związku z tym informuję, że zgodnie z art. 11 f ust. 4 wyżej cytowanej ustawy strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach w Wydziale Budownictwa i Środowiska w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, I piętro, pokój 112A w godzinach urzędowania.

Pouczenie

Zgodnie z art. 11g ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162 ze zm.) od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służby stronie odwołanie w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia wnioskodawcy, a dla pozostałych stron w terminie 14 dni liczonych od ukazania się zawiadomienia o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, za pośrednictwem Starosty Krapkowickiego do organu wyższego stopnia, którym jest Wojewoda Opolski.

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Hubert Kołodziej
z Otmic
ur. 17 X 2023 r.
syn Martyny i Piotra
3345 g, 54 cm



Maja Sagawe
z Kujaw
ur. 20 X 2023 r.
córką Karoliny i Kamila
3220 g, 54 cm



Jakub Krabes
z Dobrej
ur. 21 X 2023 r.
syn Aleksandry i Piotra
3520 g, 57 cm



Syn Angeliki Zych
i Sylwestra Kaczyńskiego
ze Zdziezowic
ur. 25 X 2023 r.
3650 g, 54 cm



Antoni Mikołajczyk
z Walec
ur. 26 X 2023 r.
syn Anety i Patryka
3985 g, 57 cm



Nikodem Matulka
z Raciborza
ur. 16 X 2023 r.
syn Kasandry i Adriana
3170 g, 57 cm

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

TYGODNIK KRAPKOWICKI

Imię i nazwisko dziecka

Vypun za 3nkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego



Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Od królów i cesarzy do krapkowickich hrabiów

Wiele szlacheckich rodów mogło prześledzić swoją genealogię do wczesnego średniowiecza, choć nie każdy licząc wyłącznie męskich przodków. Nie inaczej było również z arystokracją z terenów dzisiejszego powiatu krapkowickiego, nieraz odwołującą się na przykład do tradycji z czasów Karolingów. Dzisiaj przyjrzymy się wywodowi przodków krapkowickich hrabiów, którzy mogą poszczycić się pochodzeniem od... Mieszka I.

W tym przypadku mówimy o ostatnich pokoleniach rodu von Haugwitz-Hardenberg-Reventlow, którzy do 1945 roku byli panami na zamkach w Krapkowicach i Rogowie Opolskim. Rzecz jasna pierwsi Piastowie na pewno nie należeli do tej części rodowej tradycji, do której najchętniej odwoływali się nasi „grafowie”, być może zresztą sami nie byli świadomi tych powiązań. Oczywiście żeby cofnąć się 27 pokoleń, musimy kilkakrotnie prześledzić koligacje po kądzieli, a nie tylko i wyłącznie po mieczu, w obrębie jednego rodu i nazwiska. Bez większych problemów możemy jednak podjąć wyzwanie i bez wątpliwości wykazać, że hrabia Heinrich von Haugwitz był potomkiem polskich książąt i królów.

Piastowie

Historycznym założycielem dynastii Piastów był Mieszko I. To postać doskonale znana nam z lekcji historii. Data jego urodzin ginie w pomroku dziejów. Około 965 roku poślubił księżniczkę czeską Dobrawę z rodu Przemysławów. Dobrawa zmarła około 977 roku, a Mieszko 25 maja 992 roku.

Ich najbardziej znanym dzieckiem był pierworodny syn – Bolesław I Chrobry, pierwszy król Polski. Dokładna data jego urodzin również nie jest pewna, przypada jednak około 967 roku. Jego życie małżeńskie było dosyć burzliwe, zenił się czterokrotnie, przy czym dwie pierwsze żony oddalił. Dłużej przetrwał dopiero związek z trzecią małżonką, Emnildą, córką księcia słowiańskiego Dobromira. Emnilda zmarła w 1016 lub 1017 roku, a Bolesław – 17 czerwca 1025 roku.

Pierworodnym synem Bolesława i Emnildy był Mieszko II Lambert. Urodzony około 990 roku, po 1013 roku poślubił Rychezę Lotaryńską. To ona jest powiązaniem, które pozwoli nam najdalej prześledzić wywód przodków krapkowickich hrabiów. Mieszko był królem Polski w latach 1025-1031 i księciem Polski od 1031 roku do swojej śmierci 10 lub 11 maja 1034 roku. Rycheza zmarła 21 marca 1063 roku.

Ich najstarszym dzieckiem był urodzony 25 lipca 1016 roku Kazimierz I Odnowiciel, książę Polski (z przerwami) od 1034 roku. Około 1041 roku poślubił księżniczkę kijowską Dobronię Marię. Kazimierz zmarł 19 marca 1058 roku, a Dobronię – 13 grudnia 1087 roku.

Ich drugim synem był Władysław I Herman. Urodzony około 1043 roku, władzę w Polsce przejął po tym, jak w 1079 roku wypędzony został jego starszy brat Bolesław I Śmiały. Po objęciu władzy poślubił księżniczkę czeską Judytę. Judyta zmarła 25 grudnia 1086 roku, a Władysław 4 czerwca 1102 roku.



Hrabiego Heinricha von Haugwita dzieli 27 pokoleń od Mieszka I i 36 pokoleń od Karola Wielkiego.

Jedynym synem tej pary był Bolesław III Krzywousty, urodzony 20 sierpnia 1186 roku. Od 1102 roku władał południową częścią Polski, a od 1109 roku całym krajem. Na początku 1115 roku pojął jako drugą żonę Salomeę z Bergu. Bolesław zmarł 28 października 1138 roku, a Salomea 27 lipca 1144 roku.

Razem doczekali się dwunastki dzieci, w tym Mieszka III Starego, urodzonego pomiędzy 1122 a 1125 rokiem. Mieszko znany jest głównie jako książę wielkopolski, choć w różnym okresie życia panował również w innych częściach kraju. Jego pierwszą żoną była Elżbieta Węgierska, którą poślubił pomiędzy 1136 a 1138 rokiem. Elżbieta zmarła na początku lat 50. XII wieku, a Mieszko – 13 lub 14 marca 1202 roku.

Jedną z ich córek była Judyta, urodzona przed 1154 rokiem. Około 1170 roku poślubiła księcia An-

haltu Bernarda III z dynastii Askańskiej. Judyta zmarła 12 grudnia 1201 roku, a Bernard 9 lutego 1212 roku.

Askańczycy

Najstarszym synem Judyty i Bernarda był urodzony tuż po ich ślubie Henryk I. Po śmierci ojca został on księciem Anhaltu i piastował ten tytuł do swojej śmierci 27 kwietnia 1252 roku. Poślubił Irmgardę z Turynii, która zmarła po 1244 roku.

Około 1230 roku przyszedł na świat ich syn Zygfryd I, również książę Anhaltu. Panował przez 46 lat, aż do swojej śmierci 25 marca 1298 roku. Poślubił Katarzynę

-Ruppin. Zmarł 21 września 1474 roku.

Ernst I urodził się w 1455 roku. Poślubił Margarethę von Münsterberg. Zmarł 12 lipca 1516 roku.

Johann V urodził się 4 września 1504 roku. Jego żoną była Małgorzata Brandenburska, która z kolei wprowadza do wyvodu przodków naszych hrabiów krew Hohenzollernów, a po kądzieli również Wittelsbachów. Zmarł 4 lutego 1551 roku.

Joachim Ernst przyszedł na świat 20 października 1536 roku. Jego drugą żoną była Eleonora z Hesji. Zmarł 16 grudnia 1586 roku.

August urodził się 14 lipca 1575 roku. Poślubił Sybillę von Solms-Laubach. Zmarł 22 sierpnia 1653 roku.

Emmanuel przyszedł na świat 6 października 1631 roku. Jego żoną była Anna Eleonora zu Stolberg-Wernigerode. Zmarł 8 listopada 1670 roku.

Jego następca Emmanuel Leberecht urodził się już po śmierci ojca, 20 maja 1671 roku. Poślubił Gizelę Agnes von Rath. Zmarł 30 maja 1704 roku.

Książę August Ludwig przyszedł na świat 9 czerwca 1697 roku. Jedną z jego trzech żon była Christina Johanne Emilia von Promnitz. Zmarł 6 sierpnia 1755 roku.

W 1728 roku urodziła się im córka, Johanna Wilhelmina, która później poślubiła księcia Johanna Friedricha Karla zu Carolath-Beuthen. Para doczekała się ośmiu dzieci. Johanna zmarła w 1786 roku, a Johann 23 lute-

go 1794 roku. To przedstawicielka ostatniego, piętnastego pokolenia Askańczyków w wywodzie przodków krapkowickich hrabiów.

W stronę krapkowickich hrabiów

3 lipca 1759 roku Johanna i Johann doczekali się syna – Heinricha Karla Erdmanna, księcia zu Carolath-Bauthen. Jego pierwszą żoną była Amalie von Sachsen-Meiningen z dynastii Wettynów. Ona z kolei pozwala nam wysledzić wspólnych przodków rodu Haugwitzów i królów Polski Augusta II Mocnego oraz Augusta III Sasa. Amalie zmarła 28 maja 1798 roku, a Heinrich – 1 stycznia 1817 roku.

29 listopada 1783 roku przyszedł na świat ich syn Heinrich Karl Wilhelm. Poślubił Adelheid von Pappenheim. Heinrich zmarł 14 lipca 1864 roku, a jego żona – 29 kwietnia 1849 roku.

Ich jedyną córką była Lucie Caroline Amalie Adelheid Henriette Georgine Wilhelmine. To ona została żoną hrabiego Kurta Ulricha Heinricha von Haugwitz-Hardenberg-Reventlow. Lucie zmarła 30 kwietnia 1903 roku, a Kurt – 12 września 1888 roku. I to właśnie ich potomstwo, czterech synów i córka, miało w sobie zarówno krew pruskiej szlachty, jak i polskich królów. Najstarszy z nich, Heinrich, był przedostatnim przedwojennym właścicielem zamków w Krapkowicach i Rogowie Opolskim.

Cesarska krew

Bez problemu możemy jednak jeszcze przedłużyć naszą zabawę i dowieść pochodzenia Haugwitzów od Karola Wielkiego. Aby to zrobić, musimy cofnąć się do Rychyzy, żony Mieszka II. Była ona córką palatyna lotaryńskiego Ezzona (żył w latach około 955-1034) i Matyldy (979-1025).

Matylda była córką cesarza Ottona II (955-983) i księżniczki bizantyjskiej Teofano (955-991). Niestety nie możemy tutaj udowodnić pochodzenia Haugwitzów od starożytnych Rzymian, gdyż Teofano była córką cesarza Jana I Tzimiskesa, którego pochodzenie nie jest do końca rozstrzygnięte.

Rodzicami Ottona II byli Otton I Wielki (912-973) i święta Adelajda Burgundzka (931-999). Adelajda z kolei była córką króla Burgundii Rudolfa II (880-937) i Bertę ze Szwabii (907-966). Rodzicami Bertę byli książę Burchard II (883/884-926) i Regelinda z Zurychu (zm. 958). Regelinda była córką Eberharda z Süllichgau (856-889) i Gizeli z Rheinau (zm. 911). Rodzicami Gizeli byli Liuto von Rheinau oraz Judyta z Friuli (838-868). Judyta była córką Eberharda z Friuli (815-867) i Gizeli z dynastii Karolingów. Ojcem Gizeli był cesarz Franków Ludwik Pobożny, a jej dziadkiem cesarz Karol Wielki. Żeby dotrzeć od hrabiego Heinricha Haugwita do cesarza Karola Wielkiego (747-814) potrzebowaliśmy więc 36 pokoleń.

Możemy jednak dotrzeć jeszcze dalej wstecz. Ojcem Karola Wielkiego był król Pepin I Krótki (714-768), jego dziadkiem Karol Młot (688-741), pradiadkiem – Pepin z Herstalu (635/650-714), prapradziadkiem – Ansegizel (602-679), a praprapradziadkiem – święty Arnulf (580-640). W ten sposób docieramy 42 pokolenia i 1443 lata w przeszłość. Wyczerpujemy też źródła historyczne, chociaż część historyków wątpi już w pochodzenie Karola Wielkiego od świętego Arnulfa.

Nieco dalej pozwalają nam się cofnąć podania i legendy. Według części z nich, spisanych w herbarzach z X i XI wieku, Arnulf był synem Arnoalda (540/560-611), wnukiem Ansberta i Bilihildy. Bilihilda z kolei miała być córką króla Franków Chariberta I (517-561), wnuczką Chlotara I (zm. 558) i prawnuczką pierwszego króla Franków Chlodwiga (ok. 466-511). Ojcem Chlodwiga był wódz Franków Salickich Childeryk I (437-481/2), a jego dalsi legendarni przodkowie to Meroweusz (411-458) i Chlodio, urodzony w IV wieku. Idąc tym tropem cofamy się więc o 50 pokoleń i ponad 1600 lat. Ten ostatni fragment naszej podróży w przeszłość powinniśmy jednak traktować z przymrużeniem oka.

TRANS-HOL
ASSISTANCEPomoc drogowa,
transport maszyn605 041 902
601 486 314**MEDIA SERWIS**Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych
i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych
i naziemnych.Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443**RUSZTOWANIA**• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC,
LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
MCR GROUP
Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoska 2**CHOROBY
ŻYL I TĘNIC**lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURGżylaki, pajęczki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończynKomprachcice
ul. Skowronkowa 4Rejestracja:
500 292 399**INDUSERWIS**
SP. Z O.O.Przyjmujemy
do pracy
samodzielnych:- ślusarzy
- tokarzy
- mechaników
przemysłowychPraca
w Rogowie Opolskim
Tel. 511 991 093

OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 260
www.htgum.pl

RÓŻNE
MARKI
DO
30%
RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI
GOODYEAR Continental Barum LASSA

Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

KRZYSZ
Krzysztof Stępiński
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Zeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ
TYGODNIK
Krapkowicki

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym
piecu węglowym

www.BigBagNaGruz.pl

**ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH**

**BUDOWA
CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMI!**

tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl

Za pijacką jazdę zapłaci
2,5 tys. złTyle kosztowała 39-latką z gminy Gogolin
jazda „po pijaku” na rowerze.

W sobotę 28 października po godzinie 16.30 w Obrowcu policjanci zatrzymali do kontroli rowerzystę. Tor jazdy zatrzymanego wskazywał bowiem na to, że jest on nietrzeźwy.

Funkcjonariusze poprosili delikwenta o dmuchnięcie w

alkomat, który wskazał ponad 1,5 promila. 39-latek z gminy Gogolin będzie teraz musiał słoć za tę rowerową przejażdżkę zapłacić, ponieważ został ukarany mandatem karnym w wysokości 2,5 tysiąca złotych.

(mar)

Kącik Kulinaryny
Pani Irenka**Mięsne przetwory**

Tak się przyzwyczailiśmy do rozmaitych sałatek, kiszzonek, warzyw i zdrowej kuchni, że czasem zapominamy o tej niby-niezdrowej, czyli mięsnej. Bo jak to mówią, „nie samym chlebem człowiek żyje”, więc też i nie samymi warzywami, choć weganie twierdzą inaczej. Dziś już nie potrzebujemy specjalnie przetwarzać mięsa i wyrobów z niego, bo nadmiar możemy zawsze zamrozić. Nie tak, jak dawniej, kiedy solono i nacierano papryką półcie słoniny, wieszając je na hakach w spiżarni czy strychu, wędząc czy wekując szynki, pasztety i mięso, które w tej postaci smakuje wręcz wspaniale. A jednak bardzo doceniamy te swojskie, tradycyjne wyroby mięsne. Bo nic nie zastąpi dobrze uwędzonego boczku czy szyneczki, porządnie i uczciwie zrobionej kielbasy, pasztetu czy smalcu. Tak po domowemu, nie z wielkich zakładów mięsnych, gdzie do większości wyrobów dodaje się sztuczne konserwanty i hektolitry wody. Niejednokrotnie sama jestem zdziwiona, kiedy piekę w całości 2 kg karczku w piekarniku, a wyjmuję 1 kg obkurczonego mięska. Reszta wyparowuje. Będąc w Budapeszcie, na tamtejszym słynnym targowisku w zabytkowej hali, widziałam grubą na trzy palce słoninę już napaprykowaną i lekko podwędzaną. Nigdy tego nie robiłam, ale słyszałam masę opowieści od swojego ojca i teścia, którzy doskonale pamiętali czasy, kiedy trzeba było kombinować, jak przechować mięso bez lodówki czas jakiś. Jednym ze sposobów przechowywania kielbasy było zanurzanie jej w pojemnikach ze smalcem. I właśnie smalec będzie bohaterem dzisiejszego przepisu. Lecz by go dobrze zrobić, trzeba mieć dobrą słoninę. Niepoprzerastaną mięsem, świeżą, najlepiej od swojskiej świnki i przede wszystkim grubą, bo to generalnie wpływa na smak. Teraz w sklepach jakieś cieniutki te kawałki słoniny, jakby

od cherlawych świń. Ponoć tak się je obecnie hoduje – by miały więcej mięsa, a mniej tłuszczu. Ale wytrwali znajdą dobrą i grubą słoninę, jak i pachnącą, niemal rozpuszczającą się słoninę wędzoną w jednej z prywatnych sieci marketów na naszym terenie. Bo i wędzona słonina będzie nam potrzebna, by zrobić:

Smalec mistrzów**Składniki:**

1. 1 kg dobrej słoniny bez skóry
2. 10-15 dag dobrej wędzonej słoniny
3. 2 średnie cebule
4. 1,5 łyżeczka soli kamiennej, gruboziarnistej, niejodowanej

Przepis:

- sprawdzamy słoninę, usuwamy ewentualne przerosty mięsne (choć ta dobra nie powinna ich mieć), ew. wycieramy nawilżoną ściereczką
- kroimy ostrym nożem w drobną kosteczkę, maks. 0,4x0,4 mm (NIE MIELIMY!)
- kiedy już mamy pokrojoną całą słoninę, zaczynamy topić ją na małym ogniu w solidnym garnku
- w międzyczasie kroimy w identyczną kostkę wędzoną słoninę pozbawioną skórki
- kiedy biała słonina zaczyna nam „puszczać” i się roztopiać, dodajemy tę wędzoną i mieszamy (dość często)
- dodajemy do smalcu sól (znowu mieszamy)
- w międzyczasie obieramy cebulę i kroimy ją na ćwiartki
- kiedy słonina w garnku już się zeszkli, dodajemy ćwiartki cebuli i z nią wytapiamy smalec przez co najmniej 20-25 min., nie zapominając o mieszaniu
- po tym czasie, najlepiej widelcem, wyciągamy dokładnie całą cebulę, która nam się rozwarstwi; można ją potem użyć choćby do jajecznicy
- smalec wytapiamy do momentu, kiedy większość skwarków nabierze koloru od ciemno-żółtego do jasnobrązowego
- gorący smalec wlewamy do słoiczek typu twist, mocno zakręcamy i układamy na ściereczce wieczkiem na dół
- po ok. półgodzinie odwracamy słoiczki; smalec tężeje i nadaje się do spożycia

Niby proste, a jednak... Można go przechowywać co najmniej trzy miesiące. Polecam.

Pani Irenka

TVP 3**OPOLE****Kurier Opolski**
Codziennie 18:30



ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Byliny kwitnące jesienią

Choć wydaje nam się, że kolorami jesieni są kolory spadających liści z drzew, to jednak wiele gatunków roślin występujących w klimacie umiarkowanym kwitnie jesienią. Jeżeli chcemy, aby nasz ogródek przyjmował wiele barw również w te najbardziej ponure i szare dni, zaplanujmy posadzenie roślin, które cieszą oko również na jesień.

Co to są byliny?

Zacznijmy od wyjaśnienia, czym są byliny. Jest to grupa roślin wieloletnich rosnących od kilku do nawet kilkunastu lat. Rośliny te zazwyczaj zakwitają co roku, wydając przy tym owoce. Po sezonie wegetacyjnym ich części nadziemne zazwyczaj zamierają, a na wiosnę z pąków znajdujących się na organach przetrwalnikowych, na przykład cebulach czy kłączach, wyrastają nowe pędy i w ten sposób rozpoczyna się kolejny rok wegetacyjny tych roślin.



Rozchodnik „Siebolda”.

Rozchodnik okazały

Ta oryginalna roślina jest wyjątkowo wdzięczna w uprawie. Osiąga do pół metra wysokości, ma grube i sztywne proste łodygi, na końcu których znajdują się okazałe kwiatostany składające się z kilkuset drobnych kwiatów. Jej biało-różowe kwiatostany chętnie są odwie-



Rozchodnik „Chocolate Drop”.

dzane przez zapylaczy, zarówno przez udomowioną pszczołę miodną, jak i inne dzikie owady. Rozchodnik nie ma zbyt wygórowanych potrzeb glebowych, jednak najlepsze będą dla niego stanowiska słoneczne. Kwitnie aż do października. Jedną z najciekawszych odmian rozchodnika okazałego jest „Stardust”. Odmiana ta charakteryzuje się pięknymi, intensywnie białymi

kwiatostanami. Posadzenie ich we własnym ogrodzie będzie dawało efekt rozświetlenia w ponure jesienne dni. Z kolei niektóre gatunki rozchodników dostępne w sprzedaży cechują się nie tylko barwą kwiatostanów, ale również wielokolorowymi i oryginalnymi liśćmi, tak jak w przypadku

odmiany rozchodnika „Siebolda” zwanej „Mediovariegatum”. Liście tej odmiany są niezwykle interesujące. Ciekawą odmianą rozchodnika jest rozchodnik odmiany „Chocolate Drop”. Jak sama nazwa wskazuje, jego liście są koloru czekoladowego, z kolei kwiatostany są różowe. Żaden przechodzień nie będzie obojętny względem naszego ogrodu,

widząc jak kolorowy i bogaty może być świat roślin na jesień.

Zimowit jesienny

Zimowit jesienny to gatunek będący pod częściową ochroną gatunkową. Często jednak jest chętnie sadzony w ogrodach. Gatunek ten bywa często mylony z krokusem kwitnącym wczesną wiosną. Na forach hobbystów ogrodniczych co roku pojawiają się pytania odnośnie tego gatunku. Osoby zmartwione o stan naszej rodzimej przyrody nie powinny jednak w tym przypadku się niepokoić. Zimowit jesienny, jak sama nazwa wskazuje, to gatunek zwiastujący zimę i można podziwiać go od sierpnia aż do października. Zimowity jesienne tworzą piękne fioletowe kobierce. Na zimowity jesienne natknąć się możemy również podczas jesiennych spacerów na łąkach i w parkach. Pamiętajmy o tym, aby nie dotykać oraz nie niszczyć zimowitów. Zimowity oprócz znaczenia dla naszej rodzimej przyrody (na przykład jako rośliny ważne dla owadów zapylających) są gatunkiem trującym. Gatunek ten zawiera kolchicinę, substancję, której przedawkowanie może prowadzić do śmierci.

Astry zwane marcinkami

Czym byłyby nasze jesienne ogrody bez przepięknych wielokolorowych astrów? Astry to gatunki głęboko zakorzenione w naszej kulturze i niemalże wrosły w nasz środkowoeuropejski krajobraz. Aż trudno uwierzyć, że najczęściej występujące w

polskich ogrodach gatunki astrów to gatunki obcego pochodzenia. Jednymi z najbardziej popularnych gatunków astrów są aster nowobelgijski oraz aster nowoangielski. Oba gatunki zostały przywleczone do Europy z Ameryki Północnej i z czasem zadomowiły się na tym obszarze. Gatunki roślin obcego pochodzenia, które z czasem stają się gatunkami zadomowionymi, nazywamy kenofitami lub antropofitami. Astry w Polsce powszechnie znane są jako marcinki. Ta popularna nazwa wzięła się od imienia Marcina,

kać należy wystaw północnych ze względu na niedostateczną ilość światła oraz ze względu na zimno. Aby chryzantemy zdążyły się ukorzenić (przez co zwiększamy szansę na ich przeżycie, a to z kolei spowoduje, że będziemy się mogli cieszyć nimi przez długie lata), najlepiej jest sadzić chryzantemy na wiosnę, tak aby rośliny mogły zregenerować się do jesieni i cieszyć nas pięknymi kwiatami.

Żurawki

Coraz popularniejszymi w Polsce gatunkami roślin pocho-



Aster krzaczasty.

którego imieniny przypadają na okres ich intensywnego kwitnienia. Astry najczęściej preferują słoneczne stanowiska, żyzną i przepuszczalną glebę. Pszczoły chętnie oblatują astry, szczególnie gdy jesień jest sucha i ciepła. Astry stanowią idealną bazę do bukietów, a także mogą tworzyć samodzielnie i pięknie wyglądające jesienne kompozycje.

Chryzantemy

Chryzantemy są niezwykle wdzięcznymi w uprawie roślinami. Niewielki wkład w ich pielęgnację sprawi, że będą odwziewać się kolorowymi kwiatostanami przez kilka lat. Najlepiej jest wybierać odmiany mrozoodporne. Najczęściej mrozoodpornością charakteryzują się chryzantemy drobnokwiatowe. Chryzantemy preferują miejsca nasłonecznione, ciepłe i bez przeciągów. Szczególnie uni-

dzących z Ameryki Północnej i stosowanych w ogrodnictwie są żurawki. Żurawki mają drobne kwiaty umieszczone na długiej łodydze. Tło dla kwiatów stanowią nisko rozmieszczone niemalże płozące się po ziemi liście. Liście niektórych odmian żurawek również bywają atrakcyjne wizualnie i mogą przyjmować różne barwy – od srebrnoszarych przez niebieskie, bordowe aż do soczysto zielonych. Jeżeli na koniec roku zależy nam na wsparciu zapylaczy w naszym ogrodzie, warto postawić na odmianę żurawki chętnie odwiedzianą przez pszczołowate. Taką odmianą żurawki jest „Macrorrhiza”. Odmiana ta charakteryzuje się silnym miodowym zapachem, co zachęca pszczoły do żerowania na niej.



Łopaty w dłoń


Akcja sadzenia drzew spodobała się przedszkolakom.

Społeczność Góraźdży włączyła się do akcji „800 drzew na 800-lecie Gogolina”. Mimo kapryśnej aury udało się posadzić kilka lip na terenie sołectwa.

Wydarzenie zorganizowano we wtorek 10 października. Udział w nim wzięli między innymi sołtys Góraźdży Rafał Kubiczek, radna Maria Pola, członkowie klubu seniora

oraz przedszkolaki. Po krótkim powitaniu gości przystąpiono do zasadzenia kilku lip. Następnie wszyscy udali się do pobliskiego przedszkola, gdzie odbyła się część artystyczna spotkania.


W przedszkolu odbyły się występy artystyczne.

W przedszkolu zgromadzeni goście mogli podziwiać galerię prac pod tytułem „Drzewo” wykonanych przez dzieci. Wysiłki artystyczne maluchów zostały docenione przez radę sołecką,

która ufundowała dla nich drobne nagrody.

(mim), fot. gmina Gogolin

Słynne drzewa powiatu krapkowickiego

Wobecnych czasach każde drzewo się liczy. Chronią nas w czasie upałów, produkują tlen niezbędny do życia, stanowią schronienie dla zwierząt, często tych rzadkich i zagrożonych. Jedną z najstarszych form ochrony przyrody są pomniki przyrody, czyli m.in. drzewa o wyjątkowym znaczeniu przyrodniczym, a także kulturowym.

Pomniki przyrody

Pomnikiem przyrody nazywamy... no właśnie... nie tylko drzewa okazałych rozmiarów. Pomnik przyrody to jedna z najstarszych form ochrony przyrody żywej i nieożywionej. Do pomników przyrody należących do przyrody nieożywionej zaliczyć możemy źródła rzek, wodospady, wywierzyska, skałki, głązy narzutowe, jaskinie, a także jary. Drzewa szczytujące się tym mianem to drzewa stare i wyjątkowych rozmiarów. Do roślinnych pomników przyrody możemy zaliczyć również krzewy, a nawet pnącza (np. bluszcz pospolity). Zwracając szczególną uwagę na cel ustanowienia drzewa pomnikiem przyrody, należy kierować się jego wyjątkowymi wartościami przyrodniczymi i krajozłowymi, a także przede wszystkim wyróżniającymi rozmiarami, które dla każdego gatunku będą się różnić. Chcąc zgłosić własne drzewo lub krzew (lub jakikolwiek inny obiekt przyrodniczy) jako pomnik przyrody, musimy wypełnić stosowny formularz (dostępny w internecie) oraz zmierzyć wybrany przez nas obiekt w tzw. pierśnicy. Kolejnym krokiem jest uzupełnienie w formularzu danych na temat naszego obiektu. Potem wystarczy

zanieść odpowiednie dokumenty do urzędu miasta lub gminy.

Dlaczego należy chronić stare drzewa?

W ostatnich doniesieniach medialnych słyszymy, że tylko młode drzewa w ekosystemie są istotne, ze względu na najintensywniejszą produkcję tlenu przez drzewo młodociane. Nie jest to do końca prawda. Przyroda to bardziej skomplikowany system (eko – dom, mieszkanie, system – połączenie, zestawienie) powiązań niż by się mogło na pierwszy rzut oka wydawać. Stare drzewa również produkują tlen – mu-

korytarze migracyjne dla wielu gatunków kręgowców i bezkręgowców. W starych drzewach często łatwiej jest wykuć dziuplę i w niej zamieszkać – tak postępują ptaki, a wiewiórki z tego korzystają. Sędziwych wieków drzewa są zachęcające dla dzieciaków – to tutaj żyją chrząszcze (często gatunki skrajnie zagrożone wyginięciem), których larwami dzięcioły się żywią. Warto w tym momencie dodać, że wszystkie elementy krajobrazu są potrzebne. Nawet tzw. martwe drzewo, które nie jest już żywym organizmem, jest potrzebne innym organizmom do przetrwania np.


Dęby Chmielik i Pistulka.

są to robić, aby wyprodukować materię organiczną, którą się odżywiają. Chociaż mniej intensywnie odbywa się ten proces – wzrost drzewa jest spowolniony – to jednak z powietrza wychwytywany jest dwutlenek węgla, a o to nam przecież chodzi. Oprócz pochłaniania dwutlenku węgla stare drzewa są domem dla innych gatunków. Z wiekiem drzewa stają się ostoją porostów, które są organizmami wskazującymi na czystość powietrza. Stare aleje drzew wykorzystywane są jako

jako wilgotne podłoże do rozwoju albo jako kryjówka czy źródło pokarmu. Wartości przyrodnicze starych drzew są nieocenione, trudno jest wymienić wszystkie pozytywne aspekty ochrony tych coraz rzadszych naszych wspólników.

Król jest tylko jeden

W powiecie krapkowickim niesłabnącą popularnością cieszy się zamek Tiele-Wincklerów w Mosznej. W 2022 roku obiekt odwiedziło 200 tysięcy osób! Ale

zamek to nie jedyna atrakcja. Warto zwrócić uwagę na przypałowcy ogród i liczne stare drzewa, w tym na aleję starych dębów szypułkowych. W tej konkurencji wygrywa słynny dąb szypułkowy. Okaz ten ma około 400 lat, ma 25 metrów wzrostu, a jego obwód to 720 centymetrów! Zakładając, że przeciętna w Polsce rozpiętość ramion dorosłego człowieka wynosi 170 centymetrów, to potrzebujemy pięciu takich osób, aby w pełni objąć drzewo.

Sosna wejmutka w Mosznej

Oprócz wyjątkowych dębów w Mosznej wartą uwagi jest sosna wejmutka. Co warto podkreślić, sosna wejmutka jest rzadkim w Polsce gatunkiem drzew pomnikowych. Ma około 200 lat, 16 metrów wysokości, a jej obwód wynosi 276 centymetrów. Przykładem pozytywnie rozwiązanej akcji ratowania drzew było zabezpieczenie w 2020 roku 200-letniej sosny wejmutki w Mosznej. Ratowanie drzewa polegało na zabezpieczeniu pnia, aby ograniczyć jego rozwarstwienie, a także na wykonaniu zabiegów związanych z poprawą statyki drzewa. Park przyzamkowy w Mosznej jest również bogaty w inne imponujące gatunki roślin. Warto zwrócić uwagę również na dwustuletnie robinie białe, aleje dębów błotnych i czerwonych oraz różaneczniki w wielu barwnych odmianach – te ostatnie przyciągają na wiosnę turystów z całej Polski.

Dęby szypułkowe Chmielik i Pistulka

Te dwa dęby zostały pomnikami przyrody niedawno, bo w 2020 roku. Znajdują się w Obrowcu. Jak donosi serwis Gogolin.pl, nazwy zostały nadane dzięki jednemu z mieszkańców Obrowca Józefowi Szulcowi, któ-

ry jest pasjonatem historii i przyjacielem drzew. Nazwa Chmielik wzięła się od nazwiska ważnego rycerskiego rodu, którego siedziba mieściła się właśnie w Obrowcu. Z kolei Pistulka wzięła nazwę od słynnego górnośląskiego rozbójnika Karola Pistulki, zwanego „śląskim Robin Hoodem”.

Historyczna aleja kasztanowców

Charakterystycznym elementem ogrodów przypałowczych w tej części Europy były niegdyś długie szpalery utworzone z atrakcyjnych gatunków drzew takich jak lipy, dęby, platany czy drzewa owocowe. Do dzisiaj możemy spotkać w niektórych miejscach przepiękne aleje utworzone z drzew. Drzewa różnych gatunków sadzone były wzdłuż dróg dojazdowych do dworów i pałaców. Przykładem takiej alei jest Aleja Strachwitzów w Kamieniu Śląskim. Aleja ciągnie się od parku w kierunku dawnego folwarku i w pobliżu rezerwatu przyrody Kamień Śląski, który utworzony został w 1958 roku. Około 150-letnie kasztanowce, o których mowa, mogą w przyszłości stać się tylko wspomnieniem uchwyconym na pocztówkach. Mianowicie aleja kasztanowcowa nie jest prawnie chroniona mianem pomnika przyrody. W ostatnich latach przyrodnicy z całej Polski zauważają problem inwazji niewielkiej ćmy zwanej szrotówką kasztanowcowiaczkiem. Gatunek ten masakruje kasztanowce w naszym kraju, doprowadzając do ich zniszczenia. Czy bez pomocy człowieka uda się ocalić aleje kasztanowcowe w naszym kraju? Dodatkowym problemem jest systematyczne wymienianie kasztanowców rosnących wzdłuż Alei Strachwitzów na lipy.

(ak), fot. Gogolin.pl

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

- wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
- wybierz opcję OGŁOSZENIA**
z list wyboru/formularza
- dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051 Kosorowice ul. Borowa 18

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772



Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **ODRZAŃSKIE TARASY**, Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Dziedzowicach, atrakcyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 61 m² do 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2024r. więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGO-**

WA III ETAP w Gogolinie.

Domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• **Krapkowice, 25 m²**, kawalerka, IV piętro, piwnica, 139 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15224)

• **Krapkowice, 56 m²**, 3pkł, parter, piwnica, 240 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• **Rogów Opolski, 65 m²**, 3pkł, parter, taras, piwnica, 265 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15197)

• **Krapkowice, 54 m²**, 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 265 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• **Dobra, 140 m²**, 3pkł, połowa domu, miejsca

USŁUGI WYKOŃCZENIOWO - REMONTOWE:

- malowanie
 - tapetowanie
 - gładzie
 - panelowanie
 - płytkowanie
 - adaptacja poddaszy
 - docieplanie budynków
- tel. 77 463 66 49
kom. 609 617 049

postojowe, ogródek, 459 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

• **Krapkowice- GREEN HOUSE**, 87 m², 3pkł, II piętro, dwa balkony, winda, wysoki standard, 585 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15166)

DOMY

• **Kujawy, dom** wolno stojący, 150 m², działka 13 a, generalny remont, 169 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15119)

• **Moszna, jednorodzinny**, 120 m², działka 9 a, do remontu, 269 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15198)

• **Krapkowice, wielorodzinny**, 3 niezależne mieszkania, 275 m², działka 5 a, 519 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Gogolin-Osiedle Dębów**, szeregowka, 136,88 m², działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• **Krapkowice- Otmęt**, dom wolno stojący, 138 m², działka 13 a, stan b.dobry, 729 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

• **Kórnic, jednorodzinny**, 220m², działka 22,35 a, podwyższony standard, pomieszczenia dodatkowe, altana grillowa, 789000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15091)

• **Żyrowa, granica** parku krajobrazowego Góry

Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pkł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Rozwadza, budowlana**, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia arealu, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• **Dobieszowice, budowlana**, 25 a, media w granicy, 89 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12887)

• **Gogolin, budowlana**, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• **Odrawąż, budowlana**, 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)

• **Stebłów, budowlana**, 7,32 a, media w granicy, możliwość powiększenia arealu, 131 760 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15067)

• **Gogolin, budowlana**, 11 a, media w granicy, 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• **Pietna, budowlano-usługowa**, 1,02 ha, media w granicy, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
Malnia, ul. Opolska 52, PN-SB 7.00-10.00 i 15.00-18.00 N 11.00-15.00 tel. 517 470 278
Chorula, ul. Opolska 50, PN-PT 5.00-20.00, SB 5.00-18.00 N 9.00-16.00 tel. 517 470 278

Tomimarkt
Oferta ważna 31/10 - 06/11

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

ĆWIARTKA Z KURCZAKA 4.99 zł/kg

WŁOCHY KIWI 7.99 zł/kg

POLSKA PIECZARKA 9.99 zł/kg

DALLMAYR KAWA PRODOMO 500g mielona 24.99 zł

MAMUT BULKA TARTA 450g wrocławska 4.59 zł

TOFFIFEE BOMBONIERKA 125g klasyczna, white 7.99 zł

SEKO RYBA PO GRECKU 2.20 zł/100g

FROSTA WARZYWA NA PATELNIĘ 400g wybrane rodzaje 4.99 zł

Wielkość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Sezonowa żywność: ekologia, wsparcie lokalnego biznesu i oszczędności

Kupowanie sezonowej żywności to nie tylko kwestia modnego trendu, ale przede wszystkim świadomego podejścia do konsumpcji, które przynosi wiele korzyści zarówno dla nas samych, jak i dla naszej planety.

Jednym z głównych argumentów przemawiających za zakupem sezonowej żywności jest ochrona klimatu. Współczesna produkcja i dystrybucja żywności generują duże ilości dwutlenku węgla i innych gazów cieplarnianych. Sezonowa żywność, uprawiana i zbierana w odpowiednim czasie, wymaga mniej energii i mniejszego wykorzystania transportu w porównaniu z produktami importowanymi poza sezonem. Kupując lokalne, sezonowe produkty pomagamy ograniczyć emisję CO₂.

Sezonowa żywność jest często uprawiana w warunkach zbliżonych do naturalnych, co zmniejsza potrzebę stosowania pestycydów i innych substancji chemicznych. Produkty spożywcze uprawiane poza sezonem często wymagają sztucznego nawożenia i ochrony przed

szkodnikami, co ma negatywny wpływ na środowisko.

Wybierając sezonowe produkty, wspieramy lokalnych rolników i producentów. Lokalne gospodarstwa często są bardziej zrównoważone ekologicznie i etycznie zarządzane, co oznacza mniejsze obciążenie środowiska i uczciwsze warunki dla pracowników.

Rozwój lokalnej gospodarki

Kupując sezonowe produkty od lokalnych rolników, nie tylko cieszymy się świeżą i zdrową żywnością, ale także stajemy się aktywnymi uczestnikami rozwoju naszej lokalnej gospodarki. Pieniądze, które wydajemy na te produkty, pozostają w naszej społeczności, co ma znaczący wpływ na jej rozwój. Rozwój lokalnej gospodarki to nie tylko kwestia finansów. To również

tworzenie nowych miejsc pracy w naszym regionie. Lokalni rolnicy i producenci często zatrudniają lokalnych mieszkańców, tworząc miejsca pracy, które są dostępne dla ludzi w naszej okolicy. To nie tylko pomaga w redukcji bezrobocia, ale także buduje więź między społecznościami, ponieważ ludzie z naszej okolicy pracują dla nas, dostarczając nam świeże produkty.

Jednak korzyści z kupowania lokalnej żywności sięgają dalej niż ekonomiczne aspekty. Lokalna żywność jest często bardziej zróżnicowana pod względem gatunków, odmian i tradycyjnych receptur. Lokalni producenci często oferują produkty, które są specyficzne dla danego regionu. W ten sposób wspierając ich działalność, przyczyniamy się do zachowania różnorodności kulturowej i smakowej. Wspieranie lokalnych rolni-

ków i producentów staje się więc nie tylko aktem ekologicznej odpowiedzialności, ale także formą kultywowania lokalnej tożsamości i zachowywania naszej kulinarnej różnorodności.

Oszczędności i jakość

Sezonowe produkty to klucz do zdrowszych i smaczniejszych posiłków. Mają one wyjątkową jakość, ponieważ są zbierane i dostarczane do sklepów w optymalnym momencie dojrzałości. To oznacza, że owoce i warzywa są pełne smaku, soczyste i aromatyczne, co sprawia, że nasze potrawy stają się prawdziwym rarytasem. Ponadto sezonowe produkty są zazwyczaj bogatsze w składniki odżywcze, ponieważ nie muszą być przechowywane przez długi okres, co mogłoby skutkować utratą wartości odżywczych. Dzięki temu nie tylko cieszymy się wyjątkowym smakiem, ale również dostarczamy naszemu organizmowi więcej witamin, minerałów i przeciwutleniaczy.

Co więcej, sezonowe produkty często są tańsze w porównaniu z ich odpowiednikami spoza sezonu. Dlaczego? Ponieważ nie generują kosztów związanych z importem i długotrwałym przechowywaniem. Produkty, które muszą być sprowadzane z dalekich zakątków świata, często wiążą się z wyższymi kosztami związanymi z transportem, przechowywaniem i koniecznością utrzymania ich w odpowiednich warunkach, aby przetrwały podróż. Kupując sezonowo, oszczędzamy pieniądze, które mogą być wykorzystane na inne cele, a jednocześnie korzystamy z wyjątkowego smaku i wartości odżywczych, które sezonowe produkty mają do zaoferowania.

Redukcja marnotrawstwa

Kupując sezonowo, redukujemy ilość żywności, która jest marnowana. Produkty sezonowe często nie podlegają długotrwałemu przechowywaniu, co zmniejsza ryzyko psucia się żywności.

Kupowanie sezonowej żywności jest ważnym kro-

kiem w kierunku zrównoważonej konsumpcji. Produkty sezonowe są zbierane i sprzedawane w ich naturalnym okresie dojrzałości, co sprawia, że mają one dłuższą trwałość i są mniej podatne na psucie się.

Długotrwałe przechowywanie żywności może prowadzić do jej strat w wyniku psucia się lub rozkładu składników odżywczych. Sezonowe produkty, ze względu na swoją świeżość, zachowują lepszą jakość

kami i dowiedzieć się więcej o pochodzeniu żywności.

Oprócz tego warto odwiedzić lokalne sklepy spożywcze, które specjalizują się w produktach sezonowych. Takie miejsca często starają się wspierać lokalnych producentów i oferują szeroki wybór świeżych i zdrowych produktów dostępnych tylko w danym okresie roku.

Nie zapominajmy także o korzyściach zakupów online. Coraz więcej platform oferuje sezonowe produkty



Kupując sezonowo, redukujemy ilość żywności, która jest marnowana.

przez krótszy okres, co oznacza, że mniej żywności trafia do kosza. To nie tylko pomaga w zmniejszeniu ilości odpadów, ale także redukuje negatywny wpływ na środowisko związany z gromadzeniem i utylizacją żywności.

Jak zdobyć sezonową żywność?

Wybierając się na zakupy sezonowej żywności, warto rozważyć kilka różnych miejsc, gdzie można ją nabyć, aby cieszyć się największymi korzyściami. Jednym z pierwszych miejsc, które warto odwiedzić, są lokalne targi i rynki rolnicze. To tutaj często spotkamy bezpośrednich producentów, którzy oferują świeże i sezonowe produkty prosto z własnych gospodarstw. Zakupy w takich miejscach nie tylko gwarantują świeżość, ale także pozwalają nawiązać bezpośredni kontakt z rolni-

spożywcze dostarczane prosto do naszych drzwi. To wygodne rozwiązanie dla tych, którzy mają ograniczony dostęp do lokalnych rynków.

Warto również wspomnieć, że sezonową żywność możemy uprawiać sami, jeśli mamy dostęp do ogrodu lub balkonu. Własne warzywa i owoce to nie tylko pewność, że są świeże i wolne od pestycydów, ale także satysfakcja z nowego hobby i z własnych osiągnięć w uprawie.

Kupując sezonowo, nie tylko korzystamy z pełni smaku i wartości odżywczych produktów, ale także stajemy się bardziej odpowiedzialnymi konsumentami, którzy dbają o minimalizację marnowania żywności, co jest kluczowym elementem walki ze zmianami klimatycznymi i ochrony naszej planety.

(ap)

Palisz w piecu? Rób to z głową!

Bądź po stronie natury!

Okres jesienno-zimowy to czas ogrzewania naszych domów. Każdego roku wiele miejscowości zmagają się z dużym zadymieniem i co za tym idzie - z substancjami zanieczyszczającymi powietrze, a także glebę. Pyły, dioksyny, furany, tlenek węgla, metale ciężkie to niebezpieczne związki, które trafiają do naszego otoczenia podczas procesu spalania odpadów.

Ich szkodliwość dla naszego zdrowia jest szczególnie duża, ponieważ są one emitowane z niskich kominów domostw lub małych kotłowni, co uniemożliwia wyniesienie zanieczyszczeń na duże odległości i ich rozproszenie przez wiatr. Skutkuje to znacznym wzrostem zanieczyszczeń w powietrzu atmosferycznym, które my wszyscy, chcąc nie chcąc, wdychamy!

Co roku na choroby wywołane złym stanem powietrza umiera **28 tysięcy** Polaków!*



Nie wrzucaj do pieca:

- odpadów z tworzyw sztucznych,
- gazet kolorowych,
- płyt wiórowych,
- płyt laminowanych,
- mebli,
- zmieszanych odpadów komunalnych,

- odpadów plastikowych i butelek po napojach,
- worków foliowych,
- zużytych pieluch jednorazowych,
- ubrań, szmat, obuwia,
- zabawek,
- opon,
- drewna malowanego, lakierowanego i impregnowanego.

Pamiętaj! Za palenie odpadami w piecach grozi grzywna do 5 tys. zł, a nawet 30 dni aresztu!

Bądź po stronie natury! Czyste powietrze zależy od nas samych!

Organizator: **Fair Play**

Partner: **POWIAT KRAPKOWICKI**
W SERCU OPOLSKIEGO

Patronat medialny: **TYGODNIK Krapkowicki**

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Odrobiły straty z nawiązką

Po niezwykle dramatycznym spotkaniu krapkowicki Otmęt pokonał rezerwy superligowych Kobierzyc, notując drugą wygraną w tym sezonie. O zwycięstwie biało-zielonych zadecydowała ich świetna postawa w drugiej połowie, którą wygrały 17-9!

To był dopiero pierwszy występ Otmętu o ligowe punkty przed własną publicznością i zarazem... ostatni w tym roku. Wszystko za sprawą terminarza ustalonego przez ZPRP, który po wycofaniu się z rozgrywek Cracovii, mimo parzystej liczby zespołów, pozostawił dwie pauzy w jednej kolejce. Te, jedna po drugiej, przypadną krapkowiczankom w listopadzie. W rundzie jesiennej zagrają one jeszcze tylko w najbliższą sobotę 4 listopada na wyjeździe z Olkuszem, by na kolejny mecz z Grunwaldem

wiem, ale jak zawsze mam apetyt na zwycięstwo – mówiła tuż przed pierwszym gwizdkiem 65-krotna reprezentantka Polski.

O pierwszej odsłonie ona i jej zawodniczki pewnie szybko będą chciały zapomnieć. Co prawda w dwóch pierwszych kwadransach rywalki nie zbudowały jakiejś ogromnej przewagi bramkowej, ale liczba popełnionych błędów własnych nie wróżyła niczego dobrego gospodarzom. Tym bardziej, że kobierzyczanki od 8. minuty prowadziły, a na półmetku rywalizacji miały w zapasie zaliczkę pięciu bramek.

dziesięć minut drugiej połowy, by doprowadzić do remisu i wrócić tym samym do gry. Sygnał do ataku celnym trafieniem dała Patrycja Wołoszczak. Za chwilę trzykrotnie w ofensywie nie pomyliła się Natalia Staszkievicz, a swoje dołożyły jeszcze Karolina Bugdoll i Aleksandra Stopa. Ta ostatnia rzutem z koła przymierzyła na 19-19 i

już na swoich warunkach. Najpierw jedyne w tym meczu gola, ale niezwykle ważnego, na swoje konto zapisała Monika Kurek, a „pieczęć” bramką na 30-27 postawiła najsukuteczniejsza tego dnia Staszkievicz.

– Moje dziewczyny nie najlepiej weszły w ten mecz, stąd taka słaba pierwsza połowa w ich wykonaniu. W



Patrycja Wołoszczak i Karolina Bugdoll nie ukrywały radości ze zdobycia trzech punktów.

mecz nabrał rumieńców. Od tej pory obie ekipy szły „łeb w łeb”, bo choć KPR II odskoczył na 21-19, to chwilę później to Otmęt prowadził 25-22. Sześć minut przed końcem zawodów znowu było remisowo (25-25), na szczęście trafiły potem Staszkievicz i Wołoszczak i to rywalki miały dwie bramki do odrobienia. W 60. minucie kontaktowego gola Kobierzycom przyniósł rzut Pawełek, ale ostatnie sekundy meczu Otmęt rozegrał

przerwie trzeba było nimi potrząsnąć, żeby coś z tego wyszło i jak widać, chyba przyniosło to oczekiwany skutek. Wyznają zasadę, że ławka rezerwowych musi żyć w trakcie meczu, a u nas przez pierwsze 30 minut było chyba za cicho. Moim zdaniem kluczowa dla końcowego wyniku była nasza postawa w obronie i to, jak w niej dziewczyny sobie pomagały. Szacunek dla dziewczyn za to, że potrafiły się podnieść w momencie, gdy nie za bardzo im szło.



Krapkowiczanki zawsze mogą liczyć na swoich kibiców.

Zespołowość, konsekwentna gra w tyłach oraz skuteczne kontry w ataku to było dzisiaj to, co poprowadziło nas do zwycięstwa. Oczywiście spory w tym udział jest też naszych kibiców, którzy nieśli nas żywiołowym dopingiem – podsumowała Agnieszka Jochymek.

PIŁKA RĘCZNA - I LIGA KOBIEĆ GRUPA B

3. KOLEJKA:

OTMĘT KRAPKOWICE
– KPR II GMINY KOBIE-
RZYCE 30-27

ŚLĄSK WROCŁAW HAN-
DBALL – ZGODA RUDA
ŚLĄSKA 36-30

GRUNWALD RUDA ŚLĄ-
SKA – START PIETROWI-
CE WIELKIE 25-30

SPR OLKUSZ – pauza

VICTORIA ŚWIEBODZI-
CE – pauza

TABELA

1. SPR Olkusz	2	6	82-54
2. Otmęt Krapkowice	3	6	71-79
3. Śląsk Wrocław Handball	1	3	36-30
4. Victoria Świebodzice	2	3	63-58
5. Zgoda Ruda Śląska	2	3	60-58
6. Start Pietrowice Wielkie	2	3	49-51
7. Grunwald Ruda Śląska	2	0	47-60
8. KPR Gminy Kobierzyce II	2	0	51-69

(raul)

Protokół:

Otmęt Krapkowice - KPR II Gminy Kobierzyce 30-27 (13-18)

Otmęt Krapkowice: Szymańska, Ochońska – Stopa 1, Staszkievicz 11, Błozik 1, Tiuchtiej, Szwajkiewicz, Wołoszczak 6, De Sena Pereira, Stańczyk 4, Kurek 1, Bugdoll 6.

Trener: Agnieszka JOCHYMEK.

Kary: Otmęt – 16 min., KPR II – 6 min.

Czerwona kartka: Szwajkiewicz (43 min., gradacja kar 2 minut).



Na ławce rezerwowych Otmętu również nie brakowało emocji.

Ruda Śląska czekać... do 20 lub 21 stycznia 2024 roku!

Sobotnie zawody były oficjalnym debiutem przed własną publicznością nowej trener Otmętu Agnieszki Jochymek.

– Co nam przyniesie mecz po jego zakończeniu, tego nie

Kiedy w pierwszej akcji po przerwie Justyna Pawełek podwyższyła na 19-13 dla przyjezdnych, chyba niewielu spodziewało się jeszcze emocji w tym spotkaniu. O te zadbały na szczęście ambitne krapkowiczanki, którym wystarczyło zaledwie

Lider zrobił swoje

W grupie 7 opolskiej „Bundesligi” na fotelu lidera na dobre usadowił się LZS Żywocice. W sobotę wysoko, bo aż 6-1 pokonał on rezerwy czwartoligowca z Walec i utrzymał sześciopunktową przewagę nad Kadłubem i Obrowcem.

Ciekawostką jest fakt, że gospodarzy do zwycięstwa nad walecką „dwójką” razem z trenerem Adamem Gondkiem poprowadził z ławki Paweł Jeziorski, który na co dzień jest asystentem trenera pierwszej drużyny... Walec w BS IV lidze. Popularny „Balon” zadanie miał o tyle utrudnione, że goście skorzystali w tym meczu z usług kilku piłkarzy „pierwszego sortu”, jak choćby Piotra Klamy, Tymoteusza Mizielskiego, Andrija Serdiukova, Kamila Schindzielorza czy Piotra Stoklossy. Jak się później okazało, jakoś „na papierze” nie przełała się na wydarzenia na boisku. Przyjezdni objęli



Bartosz Jamkowy miał udział w zdobyciach bramkowych gospodarzy.

co prawda szybko prowadzenie po trafieniu z 21. minuty Schindzielorza, ale później strzelali już tylko i wyłącznie miejscowi. Jeszcze przed przerwą rachunki wyrównał

Kewin Bartela, a w lepsze humory w doliczonym czasie gry pierwszej połowy uderzeniem z rzutu wolnego żywociczanie wprowadził Bartosz Jamkowy i było 2-1.

Chwilę po wznowieniu gry do notesu arbitra ponownie trafił K. Bartela, a gdy w 50. minucie po minięciu bramkarza i trafieniu „do pustaka” na 4-1 podwyższył Denis Kipka, praktycznie pewnym było, że punkty zostaną w Żywocicach. Gości chwilę po wejściu na murawę po raz piąty celną główką „ogłuszył” Robert Bartela, a końcowy rezultat zamknął wspomniany Kipka.

– Wzmocnienia rywala zawodnikami z IV ligi tylko nas dodatkowo zmotywowały. Trochę ten mecz ułożył się dla nas dobrze, ale w piłce też trzeba mieć trochę szczęścia – mówił zadowolony R. Bartela.

KLASA B - GRUPA 7

9. KOLEJKA:

ŻYWOCICE – WALCE II
KROMOŁÓW 6:1

KÓRNICA-NOWY DWÓR
– ŁÓWKOWICE 3:0

WAKRO KORONA KRĘP-
NA - OBROWIEC 0:4

INTER MECHNICA -
KOSMOS DOBRA 1:0

KADŁUBIEC - SOKÓŁ
LEŚNICA 9:2

KS GÓRAŻDŻE - pauza

1. ŻYWOCICE	8	24	52:8
2. KADŁUBIEC	8	18	53:14
3. OBROWIEC	8	18	33:13
4. SOKÓŁ LEŚNICA	9	16	31:33
5. WALCE II KROMOŁÓW	8	15	32:19
6. INTER MECHNICA	8	13	14:16
7. KOSMOS DOBRA	8	9	15:26
8. KÓRNICA NOWY DWÓR	9	9	25:34
9. ŁÓWKOWICE	8	7	23:22
10. KORONA KRĘPNA	8	2	8:64
12. GÓRAŻDŻE	8	0	9:46

(raul)

Protokół:

LZS Żywocice - LZS Walce II Kromołów 6-1 (2-1)

0-1 Schindzielorz-21., 1-1 K.Bartela-35., 2-1 Jamkowy-45+2., 3-1 K.Bartela-46., 4-1 D.Kipka-50., 5-1 R.Bartela-69., 6-1 D.Kipka-84.

Żywocice: F.Kipka – Bajko, Juszczuk (85.Fiegler), Chudy, Menz (75.Dzięcioł), Nandzik, Poświata (67.R.Bartela), K.Bartela (85.P.Bartela), Jamkowy (46.Białek), Leśniczak (85.Wieczorek), D.Kipka (90.Bohm).
Trener: Paweł JEZIORSKI.

Walce II Kromołów: Wiatrowski – Ociepka (63. Polak), Burczyk, Białas, T.Suchan, Stoklossa (46. Serdiukov), Ziegler (46.F.Suchan), Zwior, Kłama, Schindzielorz (74.Latus), Mizielski (76.Schwarzer).
Trener: Marian WIATROWSKI.

Żółte kartki: Jamkowy, Leśniczak, Nandzik - Stoklossa, Zwior, F.Suchan.

Goście lepsi o bramkę

W powiatowych derbach krapkowicka Unia przed własną publicznością minimalnie przegrała z Raclawiczkami. Gola na wagę zwycięstwa gości w drugiej połowie zdobył Maciej Wierzbicki.

Obydwe drużyny potrzebują punktów „jak kania dżdżu”, dlatego spodziewano się zaciętego meczu. Dotychczasowe statystyki przemawiały za przyjezdnymi, którzy dwukrotnie częściej zwyciężali jesienią (Raclawiczki – 4 zwycięstwa, Unia 2 wygrane – przyp. red.). Z drugiej strony piłkarzom trenera Kamila Suchego jak do tej pory nie udało się zwyciężyć na boisku przeciwnika. Premierowe 45 minut derbów nie przyniosło zmiany wyniku. Tuż po przerwie radość zapanowała w obozie gości, którym prowadzenie dał Wierzbicki. Niebiesko-białych nie było już stać na skuteczną odpowiedź i po raz jedenasty zeszli z murawy w roli przegranych. Trzy punkty dopisane przez Raclawiczki pozwoliły tej drużynie przeskoczyć w tabeli ekipę 1.FC Chronstau. Krapkowiczanie natomiast



Tak zwycięstwo w Krapkowicach fetowali piłkarze z Raclawiczek. Fot. materiały klubowe.

wciąż okupują przedostatnią lokatę w ligowej stawce ze stratą dziesięciu „oczek” do miejsca gwarantującego utrzymanie.

W 14. serii spotkań Unia na własnym stadionie podejmie Union Ujazd, z kolei

Raclawiczki na Hexenkessel zmierzą się z kędzierzyńskim Chemikiem. Obydwa pojedynki rozpoczną się w sobotę 4 listopada o godz. 13.30.

Klasa okręgowa
13. KOLEJKA:

UNIA KRAPKOWICE – RACLAWICZKI 0:1

UNION UJAZD – GOŚWINOWICE 4:2

RASZOWA – CZARNI OTMUCHÓW 1:2

POLONIA PRÓSZKÓW – PRZYSIECZ - ORZEŁ ŻLINICE 0:2

SKALNIK GRACZE – 1.FC CHRONSTAU-CHRZĄSTOWICE 3:1

TWARDAWA – POLONIA GŁUBCZYCE 0:1

GKS GŁUCHOŁAZY – ORZEŁ BRANICE 2:1

JĘDRZYCHÓW – CHEMIK KĘDZIERZYN-KOŹLE 0:9

TABELA

1. GKS GŁUCHOŁAZY	13	37	35:11
2. POLONIA GŁUBCZYCE	13	36	58:19
3. CHEMIK K-KOŹLE	13	28	45:18
4. ORZEŁ ŻLINICE	13	28	44:22
5. CZARNI OTMUCHÓW	13	25	28:18
6. POLONIA PRÓSZKÓW	13	22	31:23
7. UNION UJAZD	13	19	31:29
8. SKALNIK GRACZE	13	18	31:23
9. ORZEŁ BRANICE	13	17	32:32
10. GOŚWINOWICE	13	16	26:38
11. RACLAWICZKI	13	16	20:26
12. 1.FC CHRONSTAU	13	14	24:32
13. TWARDAWA	13	13	20:27
14. RASZOWA	13	8	19:39
15. UNIA KRAPKOWICE	13	6	18:38
16. JĘDRZYCHÓW	13	0	5:72

(raul)

Protokół:

Unia Krapkowice - LZS Raclawiczki 0-1 (0-0)

0-1 Wierzbicki-53.

Unia Krapkowice: Bil – N.Przybyła, Pierskała, Domalewski, Ruszczak (19.Boruszek), K.Nowak, Roguski, Rysz (65.Tworek), Zygmunt, Komko (59.Szczepanek), F.Przybyła (59.Zazula).
Trener: Marek MERKLINGER.

Raclawiczki: Iwański – F.Grosz, Malik, Nowak (72. Zapotoczny), Pyrek, Bednarz, Wilk, Szulc (80. Luda), Niestrój (87.Fluder), Wierzbicki, Żurek.
Trener: Kamil SUCHY.

Żółte kartki: Pierskała, F.Przybyła, N.Przybyła – Niestrój.

Lider za mocny

W hicie 13. kolejki „Zdzichy” przegrały u siebie z liderem z Bogacicy i spadły na czwarte miejsce w tabeli. To była trzecia porażka podopiecznych Łukasza Wichra w tym sezonie.



Mimo ambitnej walki zespół Tomasza Wróblewskiego (w czarnym stroju) nie zdobył nawet punktu w starciu z liderem.

Zespół z Bogacicy jest beniaminkiem BS IV ligi, ale w jego składzie nie brakuje doświadczonych zawodników z futbolową przeszłością nawet na szczeblu centralnym. W kadrze Iprime najbardziej znaną postacią jest obrońca Adam Orłowicz, który w swoim CV ma aż 12 sezonów zaliczonych z barwach MKS-u Kluczbork, w tym dwa w I lidze. W tym samym klubie pierwszo- i drugoligowe szlify zaliczyli też Kamil Nykiel i Miłosz Reisch, a „kluczborskie towarzystwo” uzupełnia

Michał Mazur, do niedawna gracz zdzieszowickiego Ruchu. Bohaterem starcia przy Rozwadzkiej był jednak najmłodszy w wyjściowej jedenastce gości Konrad Janicki. W sobotnie popołudnie 19-latek dwukrotnie trafił do siatki gospodarzy, a za pierwszym razem uczynił to tuż po przerwie, gdy po dośrodkowaniu Jakuba Pieloka uprzedził zdzieszowickich obrońców, pokonując Adama Jurewicza. Przed zmianą stron groźnie było pod bramką Damiana Rozmusa, który efektownie

obronił uderzenie Piotra Strzeleckiego.

Dziesięć minut później było już 2-0 dla gości. Tym razem Pielok zdecydował się na strzał zza szesnastki, a piłka po raz drugi wpadła między słupki bramki Ruchu. Zdzieszowiczanie wzięli się za odrabianie strat i błyskawicznie zdobyli kontaktowe trafienie za sprawą Strzeleckiego. W 69. minucie było już 2-2. Z lewej strony boiska dośrodkował Szymon Grek, a Denis Sotor



To była trzecia porażka „Zdzichów” w tym sezonie.

wygrał pojedynek główkowy z obrońcą przyjezdnych i strzałem z 6 metrów nie dał szans Rozmusowi. Ostatnie słowo należało do lidera, a katem zdzieszowiczanie w 80. minucie okazał się wspomniany Janicki. Ruch

miał jeszcze okazję do doprowadzenia do remisu, lecz przyjezdni zdołali dowieźć korzystny rezultat do końcowego gwizdka, po raz dziesiąty zgarniając komplet punktów.

– Ten mecz mógł ułożyć się w dwie strony, a wygrała drużyna bardziej skuteczna. Mierzyliśmy w trzy punkty, a skończyło się na niczym – zaznaczał Piotr Strzelecki.

Porażka z Bogacicą sprawiła, że „Zdzichy” spadły w tabeli o jedną lokatę. Wyprzedziła je brzeska Stal, która 2-0 ograła w Walcach tamtejszy LZS.

W najbliższej kolejce, zaplanowanej na sobotę 4 listopada, Ruch Zdzieszowice zagra na wyjeździe z



Gospodarzy żywiołowo dopingowała grupa kibiców.

RUCH ZDZIESZOWICE – IPRIME BOGACICA 2:3

WALCE – STAL BRZEG 0:2

PO-RA-WIE WIĘKSZYCE – POLONIA KARŁOWICE 1:1

MAŁAPANEW OZIMEK – DOMASZKOWICE 3:0

MKS GOGOLIN – FORTUNA GŁOGÓWEK 1:3

PIOTRÓWKA – VICTORIA CHRÓŚCICE 2:0

ODRA II OPOLE – POLONIA NYSA 2:0

PIAST STRZELCE OPOLSKIE – POGOŃ PRUDNIK 3:0

TABELA

1. IPRIME BOGACICA	13	32	44:16
2. MAŁAPANEW OZIMEK	13	32	39:12
3. STAL BRZEG	13	30	29:15
4. RUCH ZDZIESZOWICE	13	28	36:19
5. FORTUNA GŁOGÓWEK	13	25	22:15
6. PIAST STRZELCE OP.	13	19	22:16
7. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	13	19	20:20
8. POLONIA KARŁOWICE	13	18	27:25
9. VICTORIA CHRÓŚCICE	13	17	27:28
10. ODRA II OPOLE	13	17	19:18
11. POLONIA NYSA	13	17	26:24
12. WALCE	13	13	15:17
13. PIOTRÓWKA	13	13	17:35
14. DOMASZKOWICE	13	9	19:41
15. MKS GOGOLIN	13	4	15:38
16. POGOŃ PRUDNIK	13	3	11:49

(raul)

Protokół:

Ruch Zdzieszowice - Iprime Bogacica 2-3 (0-0)

0-1 Janicki-46., 0-2 Pielok-56., 1-2 Strzelecki-58., 2-2 Sotor-69., 2-3 Janicki-80.

Ruch Zdzieszowice: Jurewicz – Podborczyński (75. Rychlewicz), Szampera, Fedorowicz, Tramsz, Sotor, Grek, Kiliński, Wróblewski, Zapotoczny, Strzelecki.
Trener: Łukasz WICHER.

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER

FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

**ZDJĘCIA
DO DOKUMENTÓW**

FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
F/STUDIOFOTOGRAFII.MICHALWICHER

Wyburzenia
(posiadamy pełne spektrum maszyn i osprzętu wyburzeniowego)
pospółka-sprzedaż i transport




tel. 787 977 687

OPTYKAN  **FIRMA RODZINNA**
SROKA od 1990 roku

KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902	KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102	ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
--	---	--

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

Budopap SPÓŁKA Z O.O.

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Oferuje:

Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje





w tym m.in. roboty:

- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarские: dachówka, papa, blacha, rynny

Budujemy zadowolenie klienta.

**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
W BUDOWNICTWIE**

**PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY**

**RZETELNA
FIRMA**

TRANS-PEL Piotr Pelka

**tel. 77 466 01 04
602 652 713**
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- **OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)**
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

Oferta obejmuje sklepy:

Krapkowice, ul. Szkolna 5a
Pn - Sb 7:30 - 22:30

Oferta ważna: 31/10/- 13/11/2023

europa sklep

Komorniki ul. Prudnicka 3
Moszna ul. Wiejska
Raławiczki ul. Plebiscytowa 2

**1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18
JEST PRZESTĘPSTWEM**

LODY
CAŁY ASORTYMENT
2+1 ZA 0,01G

TYLKO W ZRODEŁKU

**RABAT
NALICZANY
NA NAJTAŃSZY
PRODUKT**

MK CAFE
SAHARA 100G MIELONA

5,99
ZŁ/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
6,99ZŁ/SZT

PIWO NIEMIECKIE BECZKA
ROTHAUS,
VELTINS PILSNER 5L

65
ZŁ/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
102ZŁ/SZT

DAWTONA
KAPUSTA CZERWONA Z JABŁKIEM
500G

HIT CENA

3,99
ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 25ZŁ
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
5,99ZŁ/SZT

DAWTONA
SOKI 330ML MIX SMAKÓW

1,85
ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 25ZŁ
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
2,49ZŁ/SZT

NAPOJE
PEPSI, MIRINDA, 7 UP
850ML

4,99
ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 25ZŁ
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
5,99ZŁ/SZT

RACIBORSKIE
AMERICAN 0,50L

**TYLKO W ZRODEŁKU
ILOŚĆ
OGRANICZONA!**

4,49
ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 35ZŁ
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
6,29ZŁ/SZT